Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 13 grudnia 1934 Nr. 343 ABC

Poseł Rymar prosi Ministra Poczt o... usprawnienie cenzury listów

(Z obrad sejmowej komisji budżetowej)

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.). W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sejmowej komisji budżetowej zabierał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, **poseł Rymar**. Wyraził on obawę, że **zbytnie rozszerzenie działalności poczty doprowadzi do tego, że stanie się ona rodzajem kramiku, czy sklepiku.** Niektóre inowacje są słuszne, ale nie należy przesadzać. W budżecie Ministerstwa Poczt możnaby przeprowadzić **pewne oszczędności**, są bowiem wydatki, które wzrastają jak np. w dziale emerytur, choć stawki wypłacane emerytom nie rosną, co świadczy, że **usuwanie ludzi trwa nadal, a na miejsce zwolnionych przyjmuje się nowych pracowników.**

Poseł Rymar nawoływał do **dalszej zniżki taryfy pocztowej**, gdyż w roku ubiegłym taryfa polska była **najdroższa w Europie, a obecnie stoi na czwartem miejscu.** Podkreślił też pewną niewspólmierność tej taryfy i **doradzał wszystkim, aby nadawali przekazy pieniężne na sumę nie mniejszą od 5 tys. zł., gdyż to wypada najtaniej.** Rada ta wywołała powszechną wesołość na komisji.

Na zakończenie swego przemówienia poseł Rymar zwrócił się do Ministra **z apelem o ulepszenie cenzury listów.** Przytacza pewien wypadek, że **spółdzielnia „Strzecha Polska" wysłała do mówcy list polecony do Krakowa, poseł Rymar otrzymał zaś w tej kopercie list p. Turnaua do redaktora „Piasta", podczas, gdy redaktor „Piasta" otrzymał list „Strzechy," zwrócony do posła Rymara.** Jak się okazało zmiana listów nastąpiła na poczcie. Poseł Rymar podkreślił że nigdy nie dostaje listów najbliższą pocztą, lecz dopiero później i prosi, że **jeżeli już musi być cenzura listów, to niech będzie przynajmniej sprawna.**

Minister Kaliński odpowiadając posłowi Rymarowi **poprosił o dostarczenie mu dokumentu dowodzącego istnienia cenzury listów na poczcie, co poseł Rymar natychmiast uczynił.**

ATAK NA P. A. S. T'ę

W dalszej dyskusji głównym celem wszystkich pocisków była P. A. S. T'a. Najostrzej zaatakował ją poseł Byrka z BB., wskazując, że **P. A. S. T'a ciągnie olbrzymie zyski z telefonów dochodzące do 30 proc. obrotu. W dodatku teraz P. A. S. T'a przychodzi z nową zwyżką, która w wielu wypadkach dochodzi od 200 do 300 proc. dotychczasowej opłaty.** W szczególności kupcy i przemysłowcy, dla których telefon jest instrumentem zarobku będą musieli płacić obecnie poprostu nowe podatki. Spółka o charakterze prywatnym nie powinna płacić tak znacznego haraczu P. A. S. T'ę atakował również poseł Rosmarin z Koła Żydowskiego, który przy okazji omawiania sprawy telefonów podkreślił specjalnie, że rozmowa międzymiastowa między Lwowem a Warszawą naprawdę nie należy do rzeczy przyjemnych i że zaprowadzenie kabla Lwów—Warszawa jest rzeczą bardzo pilną, która się stanowczo opłaci.

ROZDZIAŁ REFERATÓW

Na południowem posiedzeniu komisji przydzielono najpierw **referaty 4 wniosków Klubu Narodowego dotyczących gospodarki państwowej w różnych działach.** Wnioski te wbrew ogólnie obowiązującym obyczajom parlamentarnym, ale zgodnie z systemem wprowadzonym od paru lat w Sejmie polskim **przydzielono nie wnioskodawcom, lecz przedstawicielom Klubu BB.** Poseł Byrka podjął się referowania wniesionych przez rząd kredytów dodatkowych, przyczem marszałek Sejmu wyraził życzenie, aby przedłożenia te powróciły do pełnego Sejmu już na posiedzeniu wtorkowem. Wynika z tego, że **najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się 18 bm.**

Omawiano następnie budżet Sejmu i Senatu.

Budżet Sejmu i Senatu

Budżet Sejmu referował poseł Wierzbicki z BB. Budżet ten w wydatkach przewiduje kwotę **6,033.000 zł.** W porównaniu z budżetem tegorocznym wydatki są niższe o **31.000 zł.** Oszczędności poczyniono w wydatkach biurowych, w kredycie na druki sejmowe i t. d. Obiecał też poseł Wierzbicki zgłosić przy trzeciem czytaniu **dodatkowy kredyt** w wysokości **40.000 zł.** na założenie głośników radjowych w sali obrad i poprawienie w ten sposób fatalnej akustyki.

Poseł Komarnicki z Klubu Narodowego wskazał na to, że kadencja Sejmu kończy się z końcem listopada przyszłego roku tak, że do końca roku pozostanie jeszcze conajmniej 4 miesiące, w czasie których nie będzie się pobierało djet. Mimo to **wstawiono do budżetu taką sama sumę na djety poselskie jak w innych latach.** Ta rzecz dotyczy także senatu, prosi wiec o wyjaśnienie.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł **Dobrowolski z PPS.**, wykazując różne bolączki organizacji Sejmu. — Przedewszystkiem nadmierne oszczędności w stosunku do klubów poselskich, których oświetlenie i ogrzewanie jest niedostateczne, dalej stosunków w restauracji sejmowej, do której posłowie z klubów opozycyjnych przestali zupełnie przychodzić, **gdyż jacyś nieznani ludzie zasiadają przy stołach tak, że nie można spokojnie rozmawiać, bo nie wiadomo, kto podsłuchuje.** W zakończeniu pos. Dobrowolski oświadczył: Prezydjum Sejmu powinno być bezstronne wobec wszystkich ugrupowań i posłów. Niestety tak obecnie nie jest i najjaskrawszym tego dowodem było przeprowadzenie projektu konstytucji przez BB. w dniu 26 stycznia rb.

Wczoraj podniesiono protest przeciw sposobowi obrad na komisji konstytucyjnej Senatu. Pozwalam sobie w imieniu naszego klubu złożyć nasze oświadczenie.

Pos. Byrka przerwał jednak to oświadczenie mówiąc, że nie należy to do kompetencji komisji budżetowej, raczej komisji konstytucyjnej.

Dyr. Biura Sejmowego Rutkowski odpowiedział pos. Komarnickiemu w sprawie preliminowanych na cały rok djet, że Biuro Sejmu nie ma prawa przesądzania decyzji politycznej rządu. Niewiadomo, czy najbliższa kadencja zacznie się z opóźnieniem, czy też w czasie normalnym. Zależnie od tego pozycja dotycząca diet automatycznie ulegnie redukcji. Braki w oświetleniu i ogrzewaniu tłumaczył p. Rutkowski względami oszczędnościowemi.

Omówiono jeszcze bardzo krótko budżet Senatu, który przewiduje w wydatkach 1,621.600 zł. Obydwa budżety przyjęto bez zmian. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godzinie 10-30 rano. Na porządku dziennym budżet emerytur, zaopatrzeń i płac inwalidzkich, popołudniu zaś Prezydjum Rady Ministrów.

Votum zaufania dla prem. Lerroux

MADRYT 12. 12. (PAT) Izba przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem rządowym o ustroju prowizorycznym w Katalonji. **Większością 133 przeciwko 32 odrzucono wniosek monarchistów o zniesienie statutu autonomicznego Katalonji.**

Przed głosowaniem premjer Lerroux postawił **kwestję zaufania**, zastrzegając prawo rządu centralnego do mianowania swego reprezentanta w Barcelonie i określenie daty przywrócenia władzy autonomicznej Katalonji.

Burze na Atlantyku

NOWY JORK, 12. 12. (PAT). Trzy wielkie statki transatlantyckie: „Majestic", „Washington" i „Paris" które dziś miały przybyć do Nowego Jorku zawiadomiły telegraficznie władze portowe, **że przybędą z 36 godzinnem opóźnieniem z powodu burzy na Oceanie.**

Statek brytyjski „Usworth" nadesłał meldunek radjowy zawiadamiający, iż **okręt znajduje sie w niebezpieczeństwie.**

Kto rozbił zjazd „Młodych Narodowców"?

W związku z doniesieniem pewnej części prasy sanacyjnej, że zajście na zjeździe „Zw. Mł. Narodowców" w Poznaniu wywołali Młodzi Str. Narodowego, „Kurjer Poznański"; autorytatywnie stwierdza, iż **sprawcami awantur byli członkowie rozwiązanego Obozu Narodowo Radykalnego, który po jego rozwiązaniu, wbrew swemu radykalizmowi rozstali przez adw. Haworke wciągnięci do konserwatywno - ugodowego Z. M. N.**

Na zebraniu tem „howorczycy" potraktowali swego przywódcę mianem „sprzedawczyka", „zdrajcy" oraz innemi nie nadającemi się do powtórzenia, poczem zebranie przy użyciu fizycznej siły rozbili. Młodzi Str. Narodowego nic z całą awanturą wspólnego niemieli.

Rezygnacja z mandatu

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.) Senator Dr. **Rydzewski**, prof. Uniwersytetu Wileńskiego należącej do Klubu BB zawiadomił dziś marszałka Senatu, że **zrzeka się mandatu**, motywując to przedłużającą się chorobą.

Deficyt 16.7 milj. zł.

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.) Zamknięcie rachunków państwowych za listopad rb. wykazuje w dochodach **175,400.000, w wydatkach 191,200.000 zł. a zatem niedobór wynosi 16.700.000 zł.**

Bolszewicki teatr w Polsce

WARSZAWA, 12. 13. (tel. wł. — G.). Wznowione zostały rokowania w sprawie wymiany artystycznej Polsko-Sowieckiej, która polegać ma na **występach zespołu bolszewickiego w Polsce i objeździe jednego z naszych teatrów po Rosji Sowieckiej.** Pierwszym zespołem dramatycznym, który ma przybyć na występy do Warszawy będzie **teatr imienia Wachtangowa z Moskwy.** Przyjazd tego zespołu do Polski zapowiadany jest w początkach roku przyszłego.

Masowe wyroki śmierci w Sowietach

MOSKWA 12. 12. (PAT) W Stalingradzie zakończył się proces przeciwko oskarżonym o nadużycia na kolejach i w tartakach.

Zpośród 43 oskarżonych **3 skazano na karę śmierci**, zaś 17 na kary po 10 lat więzienia.

MOSKWA 12. 12. (PAT) Najwyższy trybunał wojskowy w Mińsku rozpatrywał sprawę 12 białogwardzistów oskarżonych o organizowanie na terytorjum ZSSR akcji terorystycznej przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej.

Trybunał skazał 9 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę mienia. Wyrok został wykonany. W stosunku do trzech pozostałych trybunał postanowił wdrożyć dodatkowe śledztwo

Polscy baloniarze płyną do Odessy

MOSKWA, 12. 12. (PAT). Tass donosi: Lotnicy polscy, którzy wyladowali na terytorjum kołhozu im. Thalmana, przybyli dnia 11 bm. do Noworosyjska. skąd **odjechali do Krasnodaru. Balon, dzięki pomocy miejscowej organizacji lotniczej, został załadowany i odwieziony razem z lotnikami.**

Za pośrednictwem dzienników lotnicy polscy wyrazili podziękowania członkom kołhozu im. Thalmana oraz wszystkim osobom i organizacjom, które pośpieszyły z pomocą polskim lotnikom. Lotnicy polscy w dniu dzisiejszym udają się na pokładzie statku „Armenja" do Odessy.

Rumuński minister w Warszawie

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Dziś o godz. 13.20 **przybył do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu, p. Manolescu - Strunga**, w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego, p. Georghiu. Na dworcu powitali rumuńskiego ministra: min. przem. i handlu Flojar - Reichman, wicemin. Doleżal, poseł min. Cadere, wraz z członkami poselstwa, dyr. prot. dypl. Romer oraz wyżsi urzędnicy Min. Przem. i Handlu. Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca, rumuński minister odjechał do hotelu Europejskiego.

Bankiet b. kombatantów francuskich

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem stowarzyszenie b. kombatantów francuskich zamieszkałych w Polsce, wydało **bankiet w salach Hotelu Europejskiego.** W bankiecie wzięli udział: ambasador francuski **Laroche**, prezes federacji P. Z. O. O. **Górecki**, prezes Federacji min. **Cadere**, oraz przedstawiciele kolonji francuskiej i społeczeństwa polskiego.

Świąteczne urlopy w wojsku

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.). Z okazji świąt Bożego Narodzenia D. O. K. zarządziły udzielanie urlopów świątecznych. Wychowankowie szkół podchorążych rezerwy, jak i szeregowi starszych roczników otrzymają **tygodniowe urlopy.**

Tragiczny wypadek na jeziorze Dryświaty

BRASŁAW, 12. 12. (PAT). Przed dwoma dniami na jeziorze Dryświaty **wydarzył się tragiczny wypadek.** Kilku słuchaczy kursu P. W. i W. F. w Ruckim Borze udało się jeziorem Dryświata do Brasławia. W odległości półtora kilometra od brzegu lód załamał się i **trzy osoby idące przodem wpadły do wody, głębokiej w tem miejscu na 6 m. Mimo natychmiastowej pomocy utonęli.**

Aresztowanie terrorystów jugosłowiańskich

BERLIN, 12. 12. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, że pod Tulonem aresztowano dwóch podejrzanych Jugosłowian, w których walizach znaleziono **wycinki z pism z opisami zamachu marsylskiego.** Aresztowani okazali się członkami organizacji terrorystycznej chorwackiej: Mirko Klok i Stulunowicz. Po aresztowaniu wymienionych, **karczma, w której mieszkali, spaliła się.** Władze przypuszczają, że karczma została podpalona celem zniszczenia dokumentów obciążających aresztowanych.

Nota Z.S.S.R. do władz mandżurskich

MOSKWA, 12. 12. (PAT) Opublikowano tu notę generalnego konsula ZSSR w Charbinie, protestującą wobec władz mandżurskich **przeciwko dalszemu przetrzymywaniu w więzieniu 150 obywateli sowieckich aresztowanych w czasie od sierpnia br.** Ponadto nota protestuje przeciwko **torturowaniu więźniów i przytacza 9 znanych wypadków torturowania, z których 4 zakończyły się śmiercią więzionych.**

Nota sowiecka nie daje wiary zaprzeczeniu władz mandżurskich i czyni odpowiedzialnym rząd mandżurski za tortury. Nota domaga się natychmiastowego zwolnienia obywateli sowieckich i zaniechania aktów gwałtów oraz ukarania winnych.

PARYŻ. Izba Deputowanych obradowała dziś późną nocą nad sprawą **uzdrowienia francuskiego rynku zbożowego.** — W czasie obrad odrzucono m. in. wniosek zmierzający do zawieszenia na przeciąg 5 miesięcy dowozu zboża zagranicznego do Francji.

Mniej posłów, więcej senatorów

Podobno nowy projekt ordynacji wyborczej jest już w opracowaniu

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.) W związku z wczorajszem rozpoczęciem obrad komisji senackiej nad zmianą konstytucji w kołach parlamentarnych głównym tematem obrad są ewentualne **dalsze losy tego projektu.** Interesują się niemi przedewszystkiem **siery sanacyjne i Żydzi**, natomiast **opozycja okazuje mniejsze zaciekawienie.** Powszechnie panuje przekonanie, że **klucz sytuacji po uchwaleniu konstytucji przez Senat, co musi nastąpić najpóźniej w drugiej połowie stycznia nie będzie leżał w rękach Klubu BB, ani nawet samego Sławka, ale że powtórzy się znowu ceremonja pielgrzymki do Belwederu.**

Od, odpowiedzi, jaka stamtąd padnie zależeć będzie czy **projekt konstytucji zostanie pogrzebany, czy też wejdzie w życie jeszcze przed wyborami.** Jeżeli jednak konstytucja w Sejmie będzie uchwalona to nie wyczerpie to jeszcze sprawy. Do jej wejścia bowiem w życie trzebaby uchwalenia kilku ustaw dodatkowych przedewszystkiem nowel ordynacji do Sejmu i Senatu.

Panowie Sławek, Car i Makowski **zajęli się już podobno opracowaniem nowego projektu ordynacji wyborczej. Liczba posłów miałaby być zmniejszona do 380, liczba zaś senatorów zwiększona do 120.** Największe jednak kłopoty ma nastręczać kwestja jedno czy wielomandatowych okręgów, oraz podział kraju na okręgi czyli tak zwana geografja wyborcza. W zakresie tego zagadnienia rozpatrywany jest podobno projekt wydzielenia miast. **Kiedy i w jaki sposób nastąpi ewentualnie uchwalenie nowej ordynacji oczywiście nie wiadomo.** Możliwem jest, albo uchwalenie jej jeszcze w ciągu bieżącej sesji budżetowej, albo **zwołanie na wiosnę nadzwyczajnej sesji** lub wreszcie uregulowanie tej sprawy zapomocą **dekretu Prezydenta Rzplitej.** Od tego, która z tych ewentualności będzie wybrana zależy również termin nowych wyborów.

—o—

Posiedzenie Rady m. Łodzi

wywołało olbrzymie zainteresowanie

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że **dziś o godzinie 7 wieczorem rozpoczęło się tam posiedzenie Rady miejskiej wśród olbrzymiego zainteresowania opinji publicznej.** Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, ma dojść do wyboru prezydenta miasta Łodzi. Wczoraj przez cały dzień toczyły się w poszczególnych klubach radzieckich ożywione narady, przyczem **w obradach Klubu Narodowego brał udział przybyły z Poznania były prezydent Poznania p. Cyryl Ratajski.**

—x—

Masoni w rządzie francuskim

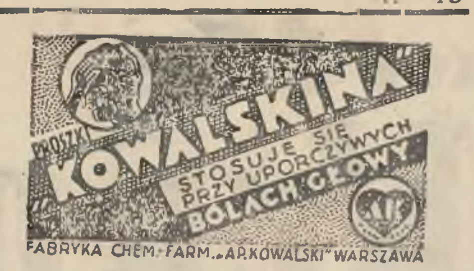
Gabinet Flandin'a liczy w swem gronie pięciu ministrów, należących do masonerji, mianowicie: Marceli Regnier — sprawy wewnętrzne — był delegatem od loży „Węgielnica" na Konwent Wielkiego Wschodu w roku 1911, Henryk Roy — roboty publiczne — czcigodny Loży „Stefan Do et" w Orleanie, Paweł Marchandeau — handel — należy do Loży „Szczerość" w Reims, ostatnio udał się do Moskwy celem omówienia spraw handlu francusko - bolszewickiego oraz wzmocnienia przyjaźni między Francją a Sowietami, Paweł Jacquier — praca — należy do Loży „Przyszłość Chablais", Wiliam Bertrand — marynarka handlowa — dawny członek rady głównej Wielkiego Wschodu. (KAP)

Premjer pruski Göring o walce z komunizmem

BERLIN, 12. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem w salonach hotelu Adlon odbyło się doroczne przyjęcie wydane przez kierownika urzędu dla spraw zagranicznych partji narodowo - socjalistycznej, Rosenberga, dla dyplomacji i przedstawicieli prasy zagranicznej. Na przyjęciu obecni byli m. in.: marszałek Mackensen, gen. Blomberg, min. Rzeszy i inni.

W czasie przyjęcia premjer pruski Göring wygłosił przemówienie na temat **zwalczania komunizmu** w Niemczech. Mówca zastrzegł się, że występując przeciwko komunizmowi **niema zamiaru obrażania w jakikolwiek sposób obecnej Rosji. Sprawa komunizmu w Rosji jest sprawą wewnętrzną rosyjską, Niemcom zaś wolno zwalczać komunizm w granicach ich państwa.** Zwalczamy ideę komunistyczną przeciwstawiając jej narodowo socjalistyczne aspiracje. Za walkę z komunizmem partja narodowo - socjalistyczna ściągnęła na siebie potwarze Ostatnie publikacje dotyczące Ernsta, przekraczają wszelkie granice.

Mówca przyznał, że walka z komunizmem zwłaszcza w pierwszej dobie rewolucji, **nie mogła być prowadzona w rękawiczkach**, a dalej wskazał na konieczność utrzymania nadal, choć w zmniejszonym rozmiarze, obozów koncentracyjnych w Niemczech. Wkońcu min. Göring podkreślił, że **walka Niemiec z komunizmem ratuje cały świat przed chaosem.**



Napad na konsula angielskiego

TEHERAN, 12. 12. (PAT). Na drodze z Meszedu do Ruzbad na granicy persko - beludżystańskiej dokonano **napadu na konsula angielskiego z Meszedu Hambera. Napad miał charakter polityczny i wykonany był przez przybyszów z poza granicy Persji.** Napastników udało się odeprzeć. Mimo to żona konsula i dwóch szoferów odnieśli rany.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. W) dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 161256.

5.000 zł. na nr. 8778 66774 81490 169379.

2.000 zł. na nr. 88353 95426.

1.000 zł. na nr. 42419 75438 107535.

500 zł. na nr. 21167 26203 51112 58735 76124 87124 104816 105469 136615 176098.

400 zł. na nr. 3972 22586 29369 50376 68195 77320 78824 86867 88135 92257 96956 110871 137390 143809 169620 175792 176856 179632.

300 zł. na nr. 7582 30962 32351 33741 34770 36555 51136 57598 62451 63159 63610 79992 82033 89292 91007 92729 93163 94378 99378 127153 127530 136615 159674 166919 168978 170304 176933.

20.000 zł. na nr. 81496 102830.

10.000 zł. na nr. 41052 61863 155221.

5.000 zł. na nr. 174251.

2.000 zł. na nr. 52996 58342 128920 129590 167780.

1.000 zł. na nr. 40954 51940 69474 75056 114693 129460 134375 146058 155868 168651.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy z powodu przedwczesnego zgonu św. pamięci Redaktora Dra Romana Kordysa raczyli nam wyrazić Swe współczucie i wzięli udział w złożeniu Jego zwłok na wieczny spoczynek, pozwalamy sobie tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dr. Romana Kordysa odbędzie się w piątek 14 grudnia o godz. 8 rano w Bazylice Archikatedralnej. 32415

Walka o ideał wychowawczy

Jedynem antidotum, jakie można postawić „wychowaniu państwowem" — jest ideał wychowania katolickiego i narodowego, w którym moralność zajmuje miejsce naczelne, poświęcenie się zaś i altruizm rodzą nietylko świadomego obywatela ale i twórczego. Do tego zaś ma zdążać całe wychowanie młodzieży.

Ideał ten tkwi w duszy młodzieży, tylko nikt, a raczej oficjalna szkoła nie chce go budzić, tkwi on zatem podświadomie i **wydobywa się na jaw dopiero w życiu uniwersyteckiem** i tam tem silniej wybucha, im dłużej tkwił w podświadomości. Stwierdza to cały szereg faktów z życia naszej młodzieży akademickiej. Idea religijna i myśl narodowa przejawia się dzisiaj w życiu akademika w pełnej sile, w jasnem ujęciu, świadczącem o zupełnem zrozumieniu zadań przyszłości.

Jakiż pozostaje zatem **wpływ** „państwowego wychowania" na młodzież, skoro ona po przeszkoleniu państwowem w gimnazjum, powiększa właśnie kadry młodzieży narodowej? Możnaby śmiało powiedzieć, że **żaden**, jeśli chodzi o wpływ pozytywny — ale niestety wpływ ten zaznacza się negatywnie. Ideał tkwiący w duszy młodzieńca domaga się rozwoju, tymczasem szkoła usiłuje go stłumić. Niechaj to twierdzenie uzasadni fakt, ostatnio zaszły na naszym lwowskim bruku. Utarła się moda, aby niedoceniać historji i płynącej z niej nauki, a czerpać ją z najświeższych wypadków i bohaterów ostatniej doby, do której wlicza się i okres światowej wojny. Istnieją tam czyny i ludzie godni naśladowania — to wystarcza, aby młodzież urobić na prawych i dobrych obywateli. All right, niech będzie i tak, jeżeli inaczej być nie może, chociaż inaczej być powinno. Nie poskąpiła i wojna czynów godnych naśladowania, a specjalnie ma w tej dziedzinie znakomity, godny czyn pamięci **sam Lwów i jego obrona**. Był to czyn, przerastający wielkością swoje pokolenie, bo była w obronie Lwowa wielka idea, tak bliska młodzieży. Słusznie p. A. Świeżawski, komendant jednego z odcinków napisał w swych wspomnieniach:

„Idea obrony Lwowa, słuszna sprawa całości granic Polski, były prawdziwie wielkie i święte i dlatego młodzież poszła za niemi."

Podobno nowe metody pedagogiczne zalecają właśnie wychodzić od rzeczy bliskich i znanych i na nich opierać budowę dalszą. W nauce patrjotyzmu, obywatelskości i państwowości wyjście dla ucznia szkół lwowskich leży jak na dłoni w obronie Lwowa, w pomnikach i wspomnieniach, umieszczanych na cmentarzyku Obrońców — to żywa i najświeższa historja, to niezrównany materjał do kształcenia charakteru. Uznało to Ministerstwo W. R. i O. P. i przez szereg lat ustanowiło **dzień 22 listopada wolny od nauki** dla upamiętnienia radosnej chwili zwycięstwa idei. To rozumie Ministerstwo, nie rozumie Kuratorjum lwowskie i nie widziało potrzeby święcenia osobno rocznicy 22. XI. Kuratorjum lwowskie nie uznaje widocznie tej zasady metodycznej, by wychodzić od rzeczy bliskich i znanych i omija sposobność do działania wychowawczego. Kuratorjum lwowskie nie docenia tego faktu, że gdyby nie Obrona Lwowa, nie miałoby ono miejsca we Lwowie, Kuratorjum lwowskie nie wczuwa się w nastrój mieszkańców Lwowa i młodzieży polskiej i zarządziło normalną naukę. Ale już dawno temu rzekł jeden z geniuszów ludzkości — że Bóg stworzył szatana, który „stets das Böse will und stets das Gute schafft", i Kuratorjum lwowskie ani się domyśla, że tem pociągnieciem właśnie wywołało **odruch żywiołowy młodzieży gimnazjalnej**, która po lekcjach poszła tłumnie na groby obrońców Lwowa i tam wespół z młodzieżą akademicką i pod jej wpływem złożyła hołd pamięci rycerzy idei, rycerzy polskości Lwowa. Tak myśmy czcili poza lekcjami rocznice listopadowe i styczniowe pod rządami zaborców. Tak robi dzisiejsza młodzież w wolnej Ojczyźnie, czy tem zrodzi się miłość i szacunek do własnego państwa, czy nie wytworzy się z tego niewłaściwy stosunek do władzy — to sprawa głębokiego zastanowienia i głębokiej troski poważnego obywatela o przyszłość. Rozwiąże ją życie — narazie stwierdzić musimy, że działanie Kuratorjum lwowskiego było negatywne dla wychowania nawet państwowego i z radością uznać fakt, że nurt ideału wśród młodzieży gimnazjalnej wydobył się na jaw i nie dał się zatrzymać, jak nie da się zatrzymać bystry potok.

Pociechą ta jednak nie może być pełna, oglądana **sub specie aeternitatis**, bo skoro młodzież sama zacznie domagać się uwzględnienia ideałów, dojść musimy do paidokracji, czego zapewne nikt sobie nie **życzy ani** dla samej młodzieży ani dla państwa. Zaradzić temu musi społeczeństwo starsze, musi ono **podjąć walkę o ideał wychowawczy, w pierwszym** zaś **rzędzie rodzice i nauczyciele**. Już dłużej nie podobna czekać, aż się sama rzecz wyjaśni, bo ideał „państwowego wychowania" zbankrutował i tolerowanie go nadal doprowdzi albo do upominania się o nowy ideał przez samą młodzież, albo do mnożenia litanji takich faktów zwyrodnienia, jakie przytoczył III. Kurj. Codzienny. Jedno i drugie jest zabójcze. Obowiązkiem rodziców jest upomnieć się o moralne drogi postępowania swych dzieci albo przejść na szkolnictwo prywatne bez praw publiczności, gdzie jednak będzie kierunek wychowawczy zgodny z pragnieniem rodziców. W dzisiejszym stanie rzeczy, przy nadmiernych opłatach w szkołach państwowych, za tę samą cenę zrobią to szkoły prywatne, a zrobią to, czego będą sobie życzyć rodzice. Musi się **ocknąć wreszcie i nauczycielstwo** i skończyć z głupim strachem, tam gdzie chodzi o **całą przyszłość Polski** — i to zarówno narodu jak i państwa. Chowanie bowiem głowy w piasek łatwo doprowadzić może do tego, że przeciwko nim zwróci się całe odjum zarówno rodziców jak i młodzieży

M. Prawdzic.

Projekt kadłuba konstytucyjnego

Projektu konstytucji, referowanego wczoraj przez sen. Rostworowskiego, nie można — mimo najlepszej woli — traktować poważnie. Oczywiście mamy na myśli nie jego szanse w Izbach, które mogą być poważne, ale jego wartość polityczną. Obecna czy nowa konstytucja nic w systemie rządów nie zmieni. Społeczeństwo polskie ma na określenie tego systemu swoją nazwę i ma o nim swój sąd. Prawdę mówiąc, trudno nam nawet zrozumieć, dlaczego sanacja chce zmienić konstytucję. Przecież i bez zmiany może rządzić jak chce a nowa konstytucja dąży właśnie do wyeliminowania wpływu opozycji na rządy. Rzecz cała polega na układzie sił — wszystkich sił — w państwie.

Po poprawkach p. Rostworowskiego projekt sanacyjny staje się prawdziwym dziwolągiem. Zważmy bowiem: Według tego projektu polityczny punkt ciężkości przesuwa się ze Sejmu do Senatu. Do odrzucenia poprawek Senatu potrzebna będzie w Sejmie większość 3/5. Poza tem w dziedzinie prawodawczej będzie Senat ze Sejmem równouprawniony. Gdy zaś Sejm uchwali rządowi votum nieufności, to Prezydent może się z tą uchwałą nie liczyć, jeśli większość Senatu stanie po jego stronie. Wprawdzie i artybucje Senatu wobec rozległych praw Prezydenta są naogół niewielkie, ale w każdym razie górują one nad uprawnieniami Sejmu.

Jakiż zatem będzie skład tego tak szczodrze obdarzonego Senatu? Jeśli się proponuje utworzenie takiej niemal nowej instytucji, to winno się podać sposób jej powoływania. Poprzedni projekt tworzył tzw. „elitę", któ ra miała Senat wybierać. Projekt p. Rostworowskiego **elitę usuwa, ale nic na jej miejsce nie przewiduje**. Mamy otrzymać Senat niewiadomo skąd i niewiadomo jaki. Trzecią część senatorów zamianuje P. Prezydent. A resztę? Resztę wybierać się będzie na podstawie nowej i nieznanej ordynacji. Kto będzie wybierał? Nie wiemy. Jak? Tajnie czy jawnie, proporcjonalnie czy większością? Nie wiemy. Projekt ustala szczegółowo sposób wyborów Prezydenta (przez 80 elektorów) i podaje zasady ordynacji wyborczej do Sejmu. To jest w porządku. Wiemy, co z tych wyborów wyjść może. Ale Senat pozostaje czemś nieznanem.

Jak można ustawodawcom proponować uchwalenie takiej niekompletnej konstytucji

Pokazuje się że niestety w Polsce wszystko można. I można będzie po jej uchwaleniu zorganizować „żywiołowy entuzjazm" w kraju.

Jedno zapytanie: Konstytucja **nie** może wejść w życie bez ordynacji senackiej. Ale w takim razie dlaczego nie zaczekać, aż ów czynnik, od którego BB. jest zależnem, da swoje placet no ową ordynację? Dlaczego proponować kadłub konstytucji? Dlaczego się nim kompromitować?

ax.

Oferta pokojowa żydowska i odpowiedź niemiecka

„Hajnt" (Nr. 274) w depeszy Ż.A.T. donosi o znamiennej mowie, wygłoszonej na wiecu w Chemnitz przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick'a. Ten ostatni oświadczył, że

„— dla Niemiec nie jest do przyjęcia oferta pokojowa zgłoszona ze strony międzynarodowego żydostwa. Według tej oferty żydostwo jest gotowe do zaprzestania bojkotu przeciwniemieckiego, o ile Niemcy zmienią swoją politykę wobec Żydów".

Niemcy — mówił dalej Frick — trzymają się zasady, że

„— kraj niemiecki jest dla Niemców i że żadne trudności nie powstrzymają nas od kroczenia w obranym kierunku".

Z tego oświadczenia wynika, że i w ostatnich czasach żydostwo musiało zgłosić taką ofertę Niemcom.

— —

Echa dnia

Metamorfoza serwilistów

W znanym ze serwilizmu i bizantynizmu, wobec możnych tego świata „Czasie" czytamy następujący reportaż, czy też opis. Rzecz dzieje się na prowincji, scena przedstawia dworzec kolejowy:

Nocny pociąg do Warszawy odchodzi przepełniony. Pasażerowie biegają z wagonu do wagonu, daremnie walcząc o miejsca. Sleeping wysprzedany. Pięć minut przed 11-tą podchodzi do salonki, doczepionej do pociągu, duża grupa. Czy może zbrodniarzy? Bo i z przodu i z tyłu kroczą groźnie policjanci w pełnym rynsztunku, energicznie usuwając publiczność z peronu. **Nie, to tylko wraca do stolicy pewien dostojnik. Jest dla niego specjalny wóz, odprowadza go grono panów z brzuszkami, w ceclakach, ciężkich futrach.** Dostojnik siada do salonki. Policja każe publiczności wymijać. Miejscowi urzędnicy żegnają się z tkwiącym w oknie dygnitarzem. Krzyczą głośno: niechże pan o nas nie zapomina **uniżony sługa** i t. d. Gapiów policja odpycha. Jakiś dziwny nastrój policyjno-biurokratyczny ogarnia całą stację. Tu, przy salonce, są jacyś wybrańcy losu. **Reszta pociągu — to jakiś szary tłum, bez znaczania, bez praw. Pasażerowie patrzą z podełba na salonkę, na grupkę odprowadzającą, na policje W tych spojrzeniach niema żadnej życzliwości**

„Czas" oczywiście nie pochwala takiego postępowania. O — bo „Czas" jest honorny i nigdy nie mówił do nikogo: sługa uniżony. Ale najbardziej boli to „Czas" ze względu na opozycję:

To wodą na młyn opozycji, która znajduje w tego rodzaju występach pomoc w szerzeniu złośliwych legend o „żłobie", o „korytku" i t. d.

No — ale „rzecz sama w sobie" — Ding an sich — bez względu na opozycję — czyż jest godna pochwały?

„Awoda Iwrit"

W swojem życiu narodowem głoszą Żydzi hasło i stosują zasadę: Awoda Iwrit — praca tylko dla Żydów; Żydzi nie zatrudniają gojów; precz z gojami w warsztatach żydowskich. W Palestynie Żydzi sobie w obronie tego hasła łby rozbijają, raz zdarzył się wypadek, że żydowscy robotnicy zburzyli świeżo wybudowany dom — własność Żyda — tylko dlatego, że przy budowie tego domu zajęci byli robotnicy arabscy. Ale w Polsce jest inaczej. Tu Żydzi chcą mieć pierwszeństwo przed Polakami. I biada temu, kto tej po hotentocku odwróconej zasady nie uzna. Tego przeklnie sam dr Sommerstein, który tak zaciekle walczy o stanowiska dla Żydów w polskim notarjacie. W krakowskim „Nowym Dzienniku" (z 13. XII. b. r.) ukazał się znowu artykuł dr. Sommersteina atakujący „Kurjer Lwowski" za to, iż podobno kilku czy kilkunastu Żydów nie otrzymało stanowisk w notarjacie. „Kurjer Lwowski" odmieniany jest w „Nowym Dzienniku" przez wszystkie przypadki:

bo decyduje głos notarjusza Polaka z **„Kurjera Lwowskiego"**.

W ten sposób pozostało w notarjacie z trzydziestu kilku asesorów i aplikantów Żydów 3 asesorów i 2 aplikantów i w ten sposób realizuje się wezwanie **„Kurjera Lwowskiego"** o odżydzenie notarjatu na terenie apelacji lwowskiej.

A kilkanaście wierzy niżej:

Hasło odżydzania ma nietylko podkład ideowy, zaczerpnięty z **„Kurjera Lwowskiego"**, czy **„Gazety Warszawskiej"**.

A potem znowu:

Hasło odżydzania w myśl wskazań **„Kurjera Lwowskiego"** sięga głębiej.

I jeszcze raz:

Znowu realizuje się wskazanie **„Kurjera Lwowskiego"**: „Polacy u Polaków" dalsza część „Żydzi u Żydów" pozostaje

teorja, bo w ca żydowskich notarjuszy niema.

Pan dr. Sommerstein ma doprawdy bardzo pochlebne dla „Kurjera" wyobrażenia o wpływach „Kurjera"; ale niestety są to narazie tylko wyobrażenia. Nie jesteśmy za to pozbawieni dobrych chęci i nadziei, że nasze zamierzenia zrealizujemy. Dlatego też pozwalamy sobie zwrócić uwagę pana mecenasa Sommersteina na zażydzenie adwokatury lwowskiej. Może z tej dziedziny raczy pan mecenas przytoczyć nieco cyfr. Byłyby one bardziej interesujące, niż cyfry z notarjatu. I okazałyby naocznie, iż Żydzi nietylko w Palestynie lecz i w Polsce stosują z powodzeniem „Awoda Iwrit".

Pozatem jesteśmy zdania, że pan poseł Sommerstein za wiele sobie pozwala, formułując takie pytania:

Zapytujemy rząd, czy udziela aprobaty tym praktykom, nieopartym na żadnym przepisie prawnym, zapytujemy, czy rząd akceptuje ten pogląd, że Żydzi mają znaleźć zajęcie tylko u Żydów i że **„chleb w Polsce należy się przedewszystkiem Polakowi".**

Zapytujemy pana Sommersteina, na jakim przepisie prawnym lub moralnym opiera swoje mniemanie, że Polakom w Polsce chleb należy się dopiero po Żydach.

Aj waj! „Gazeta Poranna" atakuje

Lwowska „Gazeta Poranna" każe się martwić „Kurjerowi Lwowskiemu" z tego powodu, że ma powstać w Polsce centralny dziennik katolicki, organ „Akcji Katolickiej":

Prasa endecka stara się uparcie przekonać wszystkich, że jest jedynym na rynku towarem, godnym szacunku. — Wszystko poza nią jest albo żydowskie, albo masońskie albo sanacyjno-żydowsko-masońskie. Ona jedna reprezentuje czystą ideę polską, niesfałszowaną i miarodajną. Ona jedna wyraża zasady katolickie, broni ich i dąży do ich realizacji. Gdyby nie prasa endecka, kościół w Polsce byłby dawno ofiarą żywiołów bezbożniczych i wolnomyślicielskich. — Dziwić się należy i szczerze martwić, że są u nas jeszcze u nas Polacy-katolicy, którzy tych prawd oczywistych nie rozumieją i tylko w drodze zupełnego wyjątku kupują organ monopolizujący tak polskość, jak katolicyzm, więc — po wiedzmy — **„Kurjera Lwowskiego".**

A to niezasłużona napaść! Przecież zawsze twierdziliśmy że „czystą ideę polską, niesfałszowaną i miarodajną" reprezentuje właśnie „Gazeta Poranna" i jej właściciele pp. Baumrin, Wyczyński, Zipper, Wemstein i Finkelstein (sic!). Tylko co tam robi ten szabeskatolik Wyczyński, tego nie wiemy. Reszta to wszystko katolicy z pod jurysdykcji duchowej cadyka z Czortkowa. Cicho Żydy — sza! **R.**

Turcja europeizuje się

w gwałtownem tempie

Europeizacja Turcji idzie w gwałtownem tempie naprzód.

Wyrazem tego są dwa ostatnie dekrety rządowe, w myśl których każdy Turek musi przybrać sobie jakieś **nazwisko rodowe**, — gdy drugi dekret znosi wszelkie, tak liczne dotąd w Turcji, **tytuły:** paszy, beja, efendi czy agi.

Zniesienie fezów, zakaz noszenia jakichkolwiek medali zagranicznych, orderów i odznaczeń, — to dalsze etapy tej akcji, podjętej i przeprowadzanej z **całą nieubłaganą energją** przez Kemal-Paszę.

On jeden tylko ma prawo nosić na piersi **medal pamiątkowy**, wybity na pamiątkę wielkiego zwycięstwa w Anatolii.

Nie koniec jednak na tem: Obecnie wchodzi w życie nowa ustawa, mocą której **noszenie szat religijnych dozwolone będzie, tylko w obrębie meczetów; kościołów, świątyń i klasztorów.**

Jedynym wyjątkiem będzie tu **wielki mufti**, głowa kościoła muzułmańskiego w Stambule, który będzie mógł pokazywać się publicznie w swych szatach i w turbanie.

Ustawa ta godzi jednak przedewszystkiem **w duchownych innych wyznań**, kapłanów katolickich, armeńskich i greckich, — którym również nie wolno będzie pokazywać się publicznie w stroju obowiązującym, t.j. w czarnej sutannie.

W ten sposób Kemal-pasza pragnie **utrudnić pracę misjonarzy katolickich w Turcji.**

Pozostaje jeszcze jedna reforma stroju: **zniesienie „czarczafu"**, owego welonu; którym każda prawowierna Turczynka zasłania twarz **przed wzrokiem** mężczyzn. Na tym punkcie rząd turecki dotychczas okazuje **wyjątkową pobłażliwość** i mimo formalnych zakazów wszystkie kobiety na prowincji nie rozstają się ze swoim czarczafem. Pokazuje się, że walka z kobietami nie jest tak łatwa, skoro nawet sam Kemal-pasza nie ma odwagi zdobyć się na stanowczy krok.

„Bojowy koń sowiecki"

Sowiecki komisarz obrony narodowej, Woroszyłow, otrzymał przed paru dniami niezwykły prezent od jednego z kołchozów na głębokiej prowincji.

Przysłano mu mianowicie pięknego rasowego konia.

„Koń ten, — jak brzmiało pismo przewodniczącego kołchozu, — gotów jest każdej chwili bronić ojczyzny. Nauczyliśmy go brać wszystkie przeszkody, na dany znak kładzie się na ziemi i wstaje".

Woroszyłow podziękował imieniem całej armji za ten podarunek telegramem, w którym powiada, że hodowla dobrych koni sowieckich jest rzeczą potrzebną, gdyż oddać one mogą duży pożytek zarówno przy uprawie roli jak i na polu walki.

Motoryzacja Wenecji i jej niebezpieczeństwa

Rząd włoski zainteresował się niebezpieczeństwem grożącem Wenecji skutkiem **coraz silniejszego ruchu motorówek, krążących po zacisznych kanałach „królowej Adrjatyku"**, po których niedawno jeszcze sunęły tylko czarne gondole.

Silne falowanie wody, spowodowane szybką jazdą motorówek, działa fatalnie **na fundamenty starych pałaców**, drzemiących spokojnie nad czarną wodą. Przypływ i odpływ morza, choć tosunkowo nieznaczny, nie pozostaje też bez wpływu na stare mury, osłabiając ich spoistość i odrywając zwolna, niespostrzeżenie, drobne cząsteczki muru.

Fundamenty przepięknych, historycznych pałaców, zwłaszcza nad Canal Grande, wymagają **ciągłej, troskliwej opieki i konserwacji.** Stało się to tembardziej koniecznem obecnie, wobec postępującej motoryzacji całego ruchu na kanałach. Toteż rząd włoski, — pragnąc zachować całe to, jedyne w swoim rodzaju — piękno Wenecji, postanowił przyjść z pomocą finansową właścicielom historycznych pałaców, udzielając im kredytu i rozmaitych ulg podatkowych.

Można mieć zatem nadzieję, że, podobnie jak to się już stało ze słynnym „Ca d'Oro", również i inne, dziś zaniedbane, a zagrożone w swem dalszem istnieniu pałace, zostaną w niedługim czasie gruntownie odrestaurowane.

=X=

Grób przemyskich orląt - Niżankowice

Szesnaście lat temu

Chwała lwowskich „Orląt" przyćmiła niemal zupełnie wspaniały wysiłek młodzieży przemyskiej, która w roku 1918 oparła się zdecydowanie i zwycięsko rebelji „ukraińskiej". Nikt inny bowiem, jak tylko młodzież w nocy z 30 października na 1 listopada przejęła miasto z rąk uchodzącego zaborcy i nikt inny jak właśnie Orlęta przemyskie, rzuciły wszystko na szalę, aby jednemu z czołowych grodów Ziemi Czerwieńskiej zapewnić odzyska nie polskiego oblicza.

Zrazu walka się ważyła i nawet na tydzień miasto dostało się w ręce wroga. Okopali się jednak Polacy na Zasaniu, aby stamtąd po przybyciu posiłków z Krakowa zorganizować zwycięski atak na miasto i 11 listopada ostatecznie „ukraińców" przepędzili.

Pierwszem orlęciem poległem w obronie polskiego Przemyśla był kilkunastoletni Adam Kosiewy, którego pogrzeb odbywał się na cmentarzu lipowickim wśród poświstu kul. Dalsze ofiary pociągnęło za sobą samo odbicie Przemyśla.

Nic tak jednak nie wstrząsnęło całem miastem, jak grom niżankowicki, który 13 grudnia 1918 uśmiercił bezlitośnie jednym pociskiem armatnim czołowych przedstawicieli ówczesnej młodzieży polskiej w Przemyślu. Padli w obronie miasta, któremu wciąż zagrażała ponowna inwazja i dopiero po ich zgonie udało się ostatecznie wojskom naszym Przemyśl zabezpieczyć.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej tragicznym chwilom. Z początkiem grudnia 1918 przeważające siły ruskie ruszyły przez Niżankowice ku Przemyślowi. Ponieważ siły polskie były za słabe, przysłano im w sukurs dwie kompanie z Przemyśla. Na pierwszą złożyła się prze myska, przeważnie gimnazjalna młodzież, na drugą **ochotnicy górale z Żywca.** 12 grudnia obsadziły te oddziały **drogę do Hermanowic**, gdyż dworzec kolejowy w Niżankowicach został już zajęty przez wroga, mimo dzielnej obrony. Ginie tu wtedy bohaterska córa Ziemi Wielkopolskiej Irena **Benchówna**, której zwłoki rozbestwieni żołdacy roznieśli po okolicznych polach.

Nadszedł jeszcze tragiczniejszy 13 grudnia. Chłopcy zaprawieni już w bojach bez trwogi oczekiwali nieprzyjaciela, sygnalizowanego przez niecelne strzały armatnie — przedmiot kpin młodzieńczej kompanji.

Nagle stało się coś nieoczekiwanego. Korzystając z chwilowej przerwy w kanonadzie dowódca zarządził zbiórkę sekcyj. Wtem padł grom. Powietrze rozdarł przeraźliwy gwizd i w sam środek oddziału dostał się zabłąkany pocisk. Kiedy dym się usunął, zobaczyć można było przerażający obraz. Oto co o tych chwilach opowiada jeden z członków zdziesiątkowanej kompanji.

— Szereg ciał rozszarpanych na sztuki walało się bez ruchu, reszta obok w przedśmiertnych drgawkach rzucała się i rzęziła. Tu rozerwany bok i pachwina, tam część twarzy odarta ze skóry i wszystko to się wije, z bólu, krzyczy i błaga o litość lub dobicie. Józef Kędzierski z poszarpanym bokiem i twarzą ułożył się na śniegu, jak w puchu, jego brat starszy zatyka czapką krew płynącą z pachwiny. Durkaczowi wyszły na wierzch wnętrzności. Poczynają się modlić. Tadeusz Kędzierski zaczyna odmawiać litanię do Matki Boskiej".

Żadnego z nich jednak nie udało się uratować. Wszyscy życie oddali, nim nadeszła skuteczniejsza pomoc. Oto nazwiska rycerzyków Przemyśla:

Durkacz Tadeusz, lat 17, uczeń VII. kl. gimn. II; **Konracki** Józef, robotnik z Przemyśla; **Kędzierski** Józef, lat 17, uczeń VII kl. gimn. II.; **Kędzierski** Tadeusz, lat 19, absolwent gimn II.; **Motyka** Wacław, lat 17, uczeń gimn. II; **Nowak** Ferdynand, lat 15, uczeń szkoły handlowej; **Osostowicz** Stanisław, lat 17, uczeń VII kl. gimn. II; **Ryż** Władysław, lat 19, uczeń VIII kl. gimn. III; **Zaleszczyk** Mieczysław, lat 17, uczeń szkoły handlowej.

Pogrzeb bohaterskich Orląt odbył się przy udziale całego polskiego Przemyśla. Trumny umieszczono w Katedrze, a po nabożeństwie i kazaniu ks. Niezgody odniesiono przy jęku dzwonów wszystkich świątyń na cmentarz. Z okolicznościowych przemówień warto przytoczyć zdania wypowiedziane przez jednego z wychowawców poległych, prof. Dr. Władysława **Tarnawskiego:** „Nietylko tragizm mieści w sobie ta śmierć ofiarna Choć łzy cisną się do oczu, trudno równocześnie oprzeć się uczuciu dumy, że miasto nasze wydało takich synów. Oto raz jeszcze stwierdził krwią serdeczną jego polskość, oto pokazali nam, jakie jest to młode pokolenie, w którego rękach spoczywa przyszłość naszego narodu".

Skierujmy teraz swój wzrok ku Zasaniu, gdzie na Placu Konstytucji stoi rumowisko z betonu, przykryte ogromnem pudłem z ziemią. To szczątki fundamentów, które miały dać początek Pomnikowi Orląt przemyskich. Lata mijają, a choć pieniędzy do wzniesienia pomnika dość, upór ludzki i bierność pozwalają się fundamentom rozsypywać w gruzy. **Polski Przemyśl nie spłacił jeszcze długu rycerzom z pod Niżankowic!**

Włodzimierz Bilan.

Z kraju

Za kolportaż „Nowej Sztafety"

W ub. poniedziałek przed sądem okręgowym w Łomży toczyła się rozprawa przeciw Janowi Strzeleckiemu, sekretarzowi Stronnictwa Narodowego i Czesławowi Kujatowiczowi, kierownikowi sekcji Młodych Str. Nar., oskarżonym o rozpowszechnianie oraz kolportaż „Nowej Sztafety". **Sąd skazał obu oskarżonych na półtora roku więzienia.**

Ponieważ odpowiadali oni z wolnej stopy, sąd zarządził aresztowanie ich na sali sądowej. Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację.

Tajemnicze zamordowanie policjanta

Wczesnym rankiem we wtorek w rowie **przy szosie Brynickiej** (**obok** Katowic) znaleziono zwłoki st. posterunkowego P. P., Ernesta Hirta.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że **Hirt został zastrzelony w czasie pełnienia służby około godz. 2-giej nad ranem.** Sprawcy morderstwa, których było prawdopodobnie dwóch, zabrali zabitemu rewolwer i pałkę gumową. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Oszustka w roli zakonnicy

Od kilku dni w **Nowym Sączu** jakaś zakonnica o niezwykłej urodzie obchodziła domy zamożniejszych mieszkańców, zbierając ofiary rzekomo na znajdujący się w mieście klasztor SS. Klarysek.

Do zdemaskowania pięknej oszustki przyczynił się jej habit, odmiennego kroju od normalnie noszonych oraz **silne perfumy**, jakich używała. Zaintrygowana bowiem tem wszystkiem policja wylegitymowała podejrzaną „zakonnicę", która podała się za **Helenę Zajączkowską, żonę sierżanta W.P. z Bielska.** Okazało się, że zdołała ona wyłudzić od mieszkańców N. Sącza duże sumy.

Oszustkę osadzono w areszcie.

KRONIKA ŻOŁKIEWSKA

Z ŻYCIA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO. Od szeregu miesięcy na terenie żółkiewskim rozwija swą szlachetną działalność Konferencja Tow. św. Wincentego á Paulo, spiesząc z pomocą moralną i materjalną najbiedniejszym. Powstała ona dzięki zabiegom Ks. Dziekana Wł. **Ożgi**, który wraz z zarządem jest duszą wszelkich poczynań humanitarnych

Dzień 8 bm.; jako swoje święto, obchodzili członkowie Konferencji bardzo uroczyście: wszyscy wraz z rodzinami ubogich pozostającemi pod opieką Tow wzięli udział w uroczystej Mszy św., pod czas której przystąpili gremjalnie do Komunji św.

W niedzielę 9 bm. odbyło się zebranie członków i zaproszonych gości wraz z delegatem ze Lwowa p. radcą **Skwarczyńskim**, który też wygłosił bardzo piękny i pouczający referat. Ponadto przemawiał Ks. Prof. **Rogowski**. Zebranie zaszczycił swą obecnością **Ks. Przeor OO. Dominikanów.**

Członkom Tow., a w szczególności Przew. Ks. Dziekanowi W. Ożdze i prezesowi p. Radcy Kraśnickiemu życzymy **powodzenia w ich zbożnej pracy.**

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Nacz. Suchenek-Suchecki przeniesiony w stan nieczynny

Społeczeństwo stanisławowskie z dopuszczenia Bożego, a łaski i wszechmocy warszawskiej odbywało przez cały listopad **gremjalne pielgrzymki** na dworzec kolejowy, żegnając zasłużonych dla miasta i społeczności ludzi, rzuconych w inne połacie Polski.

W ścisku tych wyjazdów, nastąpił **jeszcze jeden**, ale tak jakoś **tajemniczo**, konspiracyjnie, rzecby nawet można: konfidencjonalnie, jakkolwiek i tu grono żegnających, zwłaszcza ze sfer **kupiectwa stanisławowskiego, byłoby** bardzo znaczne. Co prawda, nie ze względu na zasługi „społeczne". Broń Boże! Raczej z chciwości wierzycielskiej i żywego zaciekawienia nowym adresem. A tymczasem: smętny wyjazd bez pożegnania i bibki.

Cieszący się w Warszawie **opinią najlepszego oficera policji p. Suchenek-Suchecki**, dotychczasowy woj. naczelnik wydziału śledczego w Stanisławowie został nieoczekiwanie przez wszystkich z wyjątkiem p. posła **Pastuszyńskiego**, **przeniesiony w stan nieczynny**, a to dla „dobra służby".

Zazwyczaj emeryci pozostają w miejscu dotychczasowego pobytu, jednak p. Suchenek - Suchecki z obecną żoną i jej kuzynką postanowili opuścić **błyskawicznie i na zawsze Stanisławów**. Wyjechali do Warszawy, niczem nie obarczeni, a więc bez kłopotów, bo tempo wyjazdu zostało zastosowane i przy **likwidacji mieszkania.** Sypialnię zabrał właściciel sklepu korzennego, meble z innych pięciu pokoi — inni kupcy. Każdy wziął sobie coś na pamiątkę. **r. t.**

Dlaczego ustępuje prezydent Chorzowa?

Mec. Spaltensztein, powołany na prezydenta Chorzowa przez radę miejską, pochodzącą z wyborów, ustępuje, jak donosiliśmy, w parę miesięcy po mianowaniu rady miejskiej komisarycznej. Na posiedzeniu tejże rady, 5 b.m. nie zjawił się osobiście, lecz na piśmie przesłał rezygnację, którą rada do wiadomości przyjęła.

Innego jednak zdania był magistrat, **który uchwały rady miejskiej nie zatwierdził, a p. Spaltensteina poprosił o udokumentowanie świadectwem lekarskiem motywów swej rezygnacji**, albowiem nie wydały się one radcom magistratu istotnemi. Ze stanowiskiem tem zgodna jest opinja obywateli Chorzowa, którzy doceniają zasługi prezydenta nad rozwojem miasta. Zastąpienie p. Spaltensteina, który nie zadłużył miasta ani na grosz, posłem Grzesikiem, który gminę W. Hajduki poprostu „wkopał" w długi, jest ryzykownem i paradoksalnem pociągnięciem sanacji. Narazie, prezydent Spaltensztein urzęduje w prywatnym gabinecie. Jeżeli magistrat nie ustąpi, — sprawę rozstrzygnie urząd wojewódzki. Zmiana na fotelu prezydenckim, mimo pragnień sanacji, ulegnie zatem zwłoce. Ponadto wbrew życzeniom sanacyjnym, zostanie ogłoszony konkurs. Wobec tego, obok burmistrza Grzesika, wysuwa sanacja na kandydatów dowódcę miejscowego garnizonu, płk. Klaczyńkiego i starostę Wiględę. **(Ł)**

—×—

Echa strzałów myśliwskich na terenie Sokola

(Wyjaśnienie Pol. Tow. Myśliwskiego w Kamionce Str.)

W związku z naszą notatką pt. „Zamiast do zwierzyny — strzela do ludzi. — Oryginalny typ „myśliwego" z Kamionki Strumiłowej" Powiatowe Tow. Myśliwskie w Kamionce Str. nadsyła nam sprostowanie, z którego wynika, że podniesione przez naszego przygodnego korespondenta zarzuty nie odpowiadają prawdzie. W myśl zasady „audiatur et altera pars" oddajemy głos wspomnianemu T-wu, które stwierdza, **że właśnie gajowy Jan Głuszko strzelał kilkakrotnie kulami karabinowemi na teren obszaru łowieckiego gminy Sokola w stronę myśliwego, emerytowanego sędziego, członka Powiatowego Towarzystwa Myśliwskiego.** Sprawa tych strzałów była przedmiotem dochodzeń prokuratorskich, w wyniku których prokurator Sądu Okr. w Złoczowie wniósł przeciwko gajowemu Janowi Głuszce akt oskarżenia o występek z art. 242 K.K. do Sądu grodzkiego w Kamionce Strumiłowej i wkrótce ma się odbyć rozprawa sądowa. Zaznaczyć też należy, że sprawę przeciwko emerytowanemu sędziemu p. Prokurator Sądu Okr. w Złoczowie postanowieniem z dnia 6 października 1934 r. umorzył.

W końcu T-wo zaznacza, że istotnie leśniczy Broczkowski skierował oskarżenie z powodu zajścia z dnia 25 listopada br. (o rzekome strzały) przeciwko wymienionemu członkowi Tow. do Posterunku P. P. w Sokolu. W odpowiedzi na to tenże członek Tow. Myśliwskiego wniósł do Sądu Okr. w Złoczowie skargę przeciwko leśniczemu Broczkowskiemu o występek fałszywego oskarżenia z art. 143 K.K.

Nie wątpimy, że sprawa wzajemnych zarzutów zostanie przez sąd należycie wyjaśniona.

KRONIKA PRZEMYSKA

Gmina przed nową szkodą

W latach przedwojennych zgodził się rząd austrjacki zbudować szkołę handlową, ale pod warunkiem, że część kosztów jej utrzymania będzie ponosił Wydział Krajowy.

Ciężar ten przejęła na siebie gmina miasta Przemyśla, a skoro przez szereg lat ze swych zobowiązań wobec b. Wydziału Krajowego się nie wywiązywała, już za czasów polskich zażądano zwrotu wyłożonych za magistrat sum. B. Wydział Krajowy chciał się zadowolić sumą 10.000 złotych. Magistrat jednak na zapłatę się nie zgodził, wobec czego rozpoczął się długoletni proces o zwrot całych 130.000 zł. W dwu instancjach udało się magistratowi proces wygrać, obecnie jednak Sąd Najwyższy orzeczenia te zniósł i nakazał ponowne wydanie wyroku. Stan sprawy jest obecnie dla gminy beznadziejny tak, że ogromną sumę 130.000 zł trzeba będzie zapłacić. Nie zmieni to oczywiście mocno zachwianej osoby komisarza Chrzanowskiego.

—o—

APEL DO WIERNYCH. Przemyśl choć przebył w okresie wielkiej wojny długie oblężenia i różne inwazje, nie poniósł żadnych znaczniejszych szkód. Przed laty powstał pod przew. ks. kanonika **Biedy** komitet który z wdzięczności za ocalenie Przemyśla postanowił zbudować pomnik Panny Marji. Brak dostatecznych kwot powoduje, że komitet uprasza wiernych o składanie na ten cel datków. Pieniądze będą zbierały po domach Sodalicje Marjańskie.

KRONIKA ŁAŃCUCKA

W SĄDZIE GRODZ. W ŁAŃCUCIE zaszły zmiany. Naczelnik s. g. p. Osiowski przeniesiony został z Łańcuta do Rzeszowa, a w miejsce jego zamianowano s. gr. p. Dąbrowskiego. W sądzie gr. objął urzędowanie assesor Dr. Paseczny z Krakowa.

KRONIKA DROHOBYCKA

ODCZYT O SZYBOWNICTWIE. W związku z zamiarem uruchomienia w najbliższym czasie przez Koło Szybowcowe L. O. P. P. w Drohobyczu teoretycznego kursu nauki latania na szybowcach (jako przygotowawczego do kursu praktycznego) oraz wobec licznych zapytań na ten temat, odbędzie się w Drohobyczu 14 bm. odczyt „O szybownictwie" który wygłosi p. Tadeusz Jakimowicz w Auli Gimnazjum Państw. w Drohobyczu. Przeźrocza, które będą w Drohobyczu poraz pierwszy wyświetlane przedstawiać będą nietylko najnowsze wyniki uzyskane w szybownictwie, ale obecne sposoby i metody szkolenia na szybowcach. Wstęp wolny.

KRONIKA KAMIONECKA

KURS AKCJI KATOLICKIEJ. Dnia 22-go listopada odbył się w sali TSL. kurs A. K. Sala była wypełniona po brzegi, przyczem reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. M. in zauważyliśmy p. starostę R. **Kulpińskiego**, przedstawicieli ziemiaństwa wojskowości i inteligencji miejskiej, oraz delegatów i delegatki przyległych parafij dekanatu buzeckiego i gliniańskiego. Zebrani wysłuchali w skupieniu świetnie wygłoszonych referatów generalnych sekretarzy Arch. Instytutu Akcji Katolickiej ze Lwowa na temat: „Dlaczego katolicy muszą się organizować? — Organizacja i plan A. K. w parafji i w dekanacie. — Życie wewnętrzne podstawą zewnętrznej działalności A. K. — Współpraca stowarzyszeń A. K. z innemi organizacjami" i t. d. Przewodniczył obradom b. burmistrz p. dyr. **Poznański.**

Po wspólnym obiedzie rozpoczęła się praca w sekcjach poszczególnych oddziałów. Kurs zakończono Nieszporami z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Była to żywiołowa manifestacja ruchu katolickiego w powiecie.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 GRUDNIA Wsch. sł. 7 g. 14 m. Zach. sł. 16 g. 22 m.	**Czwartek** Łucji Piętek Spirydjona

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 13. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Piątek, 14. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 13. 12. g. 7.30 „Igraszki muzyczne". Abon. 10.

Piątek 14. 12. teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Błędny bokser".

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Błędny bokser". Abon. 11. (premjera).

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.:

Poniedziałek 17. 12. I Koncert Symfoniczny pod dyrekcją W. Berdjajewa. Solista: Imre Ungar.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kera i Szöke Szakall.
COLOSSEUM: „Wszystko żart" oraz rewja.
CASINO: Jean Harlow. Stworzona do całowania.
CHIMERA: „Tygrys-morderca".
GRAŻYNA: „Królowa cyganerji" oraz „Biała lilja".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Cienie Broadwayu" oraz rewja „Dzieje śmiechu".
MUZA: „Zemsta pana X".
PALACE: „Rewolucja śmiechu". Czteroletnia Temple Schirley.
PAN: „Schańbiona", „1002 Noc" z Możuchinem.
PASAŻ: „Zemsta dr. Fu-Manchu" oraz rewja.
RAJ: „Prywatne życie Henryka VIII".
STYLOWY: „Niebieskie ptaki" oraz rewja „Co w śniegu piszczy".
ŚWIT: „Pieśń nad pieśniami" i „Godzina z Tobą".
WANDA: „Siostra Angelika" i „Licytacja miłości".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś, o godz. 7.30 wieczorem najmilszą z komedyj muzycznych „Rozkoszna dizewczyna", pełna melodyj, tańca i humoru.

Jutro w piątek „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI daje dziś jedno z ostatnich przedstawień wspaniałej sztuki Ronalda Mackenzie „Igraszki muzyczne". Sztuka ta zainteresowała niezwykle publiczność lwowską nietylko tematem tak jej bliskim, gdyż rzecz dzieje się w zagłębiu bitkowskiem, ale również kreacjami artystów w poszczególnych rolach. Obsada premjerowa.

Jutro w piątek z powodu przygotowań do premjery Teatr Rozmaitości nie czynny.

NOWA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. W sobotę, o godz. 7.30 premjera sztuki polskiego autora Wład. Smólskiego p. t. „Błędny bokser". Sztuka ta pełna rozmachu i żywiołowej radości życia, oparta na czołowej postaci boksera sportowca napewno stanie się jedną z najulubieńszych widowisk miłośników teatru. Niezawodna reżyserja R. Niewiarowicza. Dek. O. Rexa. W rolach głównych występują pp. Dąbrowska, Łęcka, Różycka, Wierzejska Zapolska oraz pp. Berski, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Kordowski, Leliwa Lewicki, Połoński i inni.

Kronika lwowska

Lwów odsłania swoje zabytki

Jak się dowiadujemy, rozpoczęta przez Zarząd Miejski we Lwowie akcja, zmierzająca do nadania miastu estetycznego wyglądu i do odsłonięcia zabytkowych budowli, prowadzona będzie nadal na terenie Lwowa. W szczególności projektowana jest dalsza praca nad usuwaniem portali sklepowych, zasłaniających zabytkowe budowle. Akcja rozpoczęta w rynku, jako w sercu dawnego Lwowa, objąć ma w dalszym ciągu dawne główne arterje starego miasta, schodzące się w czworoboku rynkowym, a to przedewszystkiem ul. **Krakowską, Halicką, Ruską i Grodzickich.** Szczególnie ulica Krakowska, bogata w piękne domy mieszczańskie, znajduje się dziś w opłakanym stanie, gdyż domy te zasłonięte są dotąd ohydnemi portalami, szyldami, wywieszkami i t.d. Ulica ta stanowi przytem jedną z najciekawszych ulic dawnego Lwowa, (dająca się porównać np. z ul. Florjańską w Krakowie). Niegdyś była ona zakończona wspaniałą **bramą krakowską,** z której dziś niestety śladu nie pozostało.

—X—

Ochrona zabytków w miastach Małopolski Wschodniej

11 b. m. odbyło się w Urzędzie wojewódzkim pod. przew. wicewoj. Sochańskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej na woj. lwowskie, stanisławowkie i tarnopolskie z udziałem delegatów wojewódzkich oraz członków komisji prof. Dr. Leona Pinińskiego, prof. Inż. Witolda Minkiewicza, prof. Dr. Władysława Kozickiego, prof. inż. Marjana Osińskiego, dyrektora Dr. Kazimierza Hartleba, oraz dyr. Dr. Hilarjona Święcickiego.

Po zagajeniu konserwator Dr. Zbigniew Hornung wygłosił referat p. t. „Aktualny stan i najpilniejsze postulaty opieki nad zabytkami na terenie woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego".

W wyniku obszernej dyskusji, w której wszyscy obecni zabierali głos uchwalono: 1) zwrócić uwagę Zarządu Miejskiego we Lwowie na konieczność zabezpieczenia baszty prochowej na t. zw. Wałach Gubernatorskich, 2) wystąpić z prośbą do Min. spraw wewn. o kredyt na odnowienie **zamku w Olesku;** 3) zwrócić się z prośbą do Min. spraw wojsk. o pewną kwotę na rozpoczęcie odbydowy **zamku w Brzeżanach;** 4) zwrócić się z prośbą do p. wojewody w Tarnopolu o wyjednanie kredytów na uporządkowanie i zabezpieczenie ruin **zamku w Zbarażu;** 5) zwrócić się z prośbą do p. wojewody w Stanisławowie o wyjednanie funduszu na odbudowę **kościoła św. Barbary w Rohatynie.**

Wkońcu dokonała komisja wyboru następujących członków korespondentów: dyr. Dr. Barwiński, Dyr. Dr. Kotula, Prof, Dr. Bulanda, prof. Dr. Sulimirski, prof. Dr, Wierdak, docent Dr. Gembarowicz, Dyr. Dr. Czołowski, Inż. Kazimierz Osiński, Ks. infułat Dr. Momidłowski, ks. prałat Dr. Kwolek, gen. Wieczorkiewicz, Dyr. Inż. Broniewski, Mjr. Inż. Dobrzański, Prof. Dr. Zubrzycki, Dr, Piotrowski, Dyr. Dr. Pasternak, Dr. Kobielnik, radca Kuzek, inż. Smoluchowski, prof. Opacki, prof. Podhajecki, dyr, Przybysławski, Dr. Lenkiewicz, prez. płk. Widacki, dyr. gimn, Mazur, p. Biesiadecki, Dr. Józef Grabowski.

Zadaniem członków korespondentów będzie informowanie i współpraca z okr. Komisją Konserwatorską.

Zdarzenia i wypadki

(a). **POGRZEB Z PRZESZKODAMI.** W Mużytowie, w powiecie brzeżańskim, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia tamtejsza nauczycielka szkoły powszechnej, Józefa Michniowska. W związku z tą sprawą Wydział śledczy otrzymał anonimowe doniesienie, iż wymieniona nauczycielka została zamordowana, to też gdy zwłoki jej celem pochowania w grobowcu rodzinnym zostały przewiezione do Lwowa, władze policyjne zarządziły wstrzymanie pogrzebu i odniosły się do prokuratury w Brzeżanach. Ponieważ wnet okazało się, że owo doniesienie anonimowe jest pozbawione prawdy, gdyż śp. Michniowska targnęła się na swe życie, przeto wydano zezwolenie na pogrzeb.

(a). **DRUKARZ — FAŁSZERZEM DOKUMENTU.** W związku z aresztowaniem osławionego oszusta, Dra Maksymiljana Lieblicha wypłynęła w dniu wczorajszym znowu nowa afera. Okazało się, że zajęty w drukarni Goldmanna drukarz Karol Förster podrobił dokument, który zaopatrzył w sfałszowaną pieczęć magistratu i takiż podpis Dra W. Jankowskiego. Fałszerza dokumentu aresztowano.

(a). — **ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA.** W dniu wczorajszym po przyjeździe pociągu krakowskiego funkcjonarjusze straży granicznej przytrzymali na dworcu głównym Abrahama Sternbacha, zamieszkałego w Stryju. W czasie rewizji znaleziono w jego walizce dwa kg. sacharyny. Przemytnik został aresztowany.

(a). — **TAJNY „SALON GRY" HAZARDOWEJ** został wczoraj późnym wieczorem wykryty przez funkcjonarjuszy policyjnych przy ul. Starotandeckiej, l. 3., gdzie mieścił się w mieszkaniu niebezpiecznego złodzieja i pasera Izraela Aptera z przydomkiem złodziejskim „Maruda". W chwili wkroczenia wywiadowców gospodarz „trzymał" bank przy ożywionym współudziale w grze około 30 osób, przeważnie należących do światka przestępczego. Po spisaniu protokułu przytrzymanych pozostawiono na wolnej stopie.

— (a). **AWANTURA NA SALI SADOWEJ.** Wielką awanturę na jednej ze sal sądu grodzkiego wywołał wczoraj niejaki Izrael Bendl, kupiec i właściciel realności, który pozwał lokatorkę, Idę Lubliner o zapłatę czynszu. W czasie przerwy w rozprawie Bendl pobił dotkliwie ową przeciwniczkę, Zapały brutala ostudził posterunkowy.

OKR. KONFERENCJA DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH. W dniach 7 i 8 bm. odbyła się z inicjatywy K. O. S. L. okręgowa konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych. Przewodniczył nacz. Kuratorjum Dr. Zagajewski, Min. Wyznań Rel. i O. P reprezentował wiz. Tatoń Kuratorjum krak. nacz. Witkowski i dyr. Dr. Wroniewicz.

Referaty wygłosili Dyr. Dr. K. Petyniak - Sanecki, Dyr. Antonowicz z Białegostoku i Dr. Łodziak. Ponadto uczestnicy zjazdu podzieleni na dwie grupy, zwiedzili wzorowo zorganizowane składy hurtowe Spółdzielni „Społem" i składy firmy Piotr Mikolasch i Ska.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Marta Wiśniowska w pierwszą rocznicę śmierci prof. Dr. Tadeusza Wiśniowskiego zł. 20, ks. Stanisław Włodyka, Opryłowce zł. 3. ks. Łoziński, Dunajów zł. 10, A. Linkowa zł. 5.

NA BURSĘ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI (Zadwórzańska 16): Marja Kauczyńska zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Romana Kordysa zł. 20.

NA TOW. WINCENTEGO A PAULO: Olga Kauczyńska zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Romana Kordysa zł. 20 (a nie jak w numerze z dnia 12 bm. ogłoszono Dr. Romana Kordyka).

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej

(g) Jak się dowiadujemy, zatwierdzenie prezydjum Zarządu m. Lwowa oczekiwane jest w dniach najbliższych. Po zatwierdzeniu prez. Drojanowski zamierza zwołać nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej, i to zarówno poprzedniej jak i obecnej, by złożyć przed nią sprawozdanie z okresu poprzedniego oraz przedłożyć program na okres najbliższy.

Zkolei odbędzie się posiedzenie nowego Zarządu, na którem dokonany zostanie podział czynności.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— We czwartek 13 bm., godz. 18, w lokalu **Pol. Tow. Leśnego** (Marka 1) odbędzie się zebranie Sekcji naukowej T-wa z referatem Inż. J. **Oszeldy:** „Zastosowanie drewna w przemyśle górniczym".

— We czwartek, 13 bm., godz. 17, w **Miejsk. Ośrodku Zdrowia** (Zamarstynów, Lwowska 68), pogadanka o gruźlicy (z przeźroczami) wygłosi Dr. Zdz. **Tomanek,** kierownik Poradni Przeciwgruźliczej.

— W piątek, 14 bm., godz. 19, w sali wykł. Muzeum Przem. Art. (Hetmańska 10) piąty wykład z cyklu prelekcyj o Polonji zagranicą p. t. „Polonja w Ameryce Płdn." wygłosi p. St. **Brueckmanówna,** asystentka Ossolineum.

— W piątek, 14 bm., godz. 17 w Czytelni Kat. (Piekarska 28) star. **Kat. Stow. Kobiet przy Par. św. Antoniego** odczyt p. t. „Na przełomie dwu kultur" wygłosi Prof. UJK. ks. Dr. Jan **Stepa.** Wstęp wolny.

— W sobotę, 15 bm., godz. 20.15 w Instytucie Matem., (stary gmach U. J. K., św. Mikołaja 4) odbędzie się zebranie naukowe **Pol. Tow. Matematycznego.** Referaty wygłoszą: Dr. R. **Auerbach** i Dr. **H. Mazur.**

— W poniedziałek 17 bm., godz. 19 (lub 19.30), w Poliklinice (Lindego 5) odbędzie się Walne zebranie Lw. Ochotniczego **Tow. Ratunkowego,** którego porządek obejmuje odczytanie protokołu, sprawozdanie komisji rew. i wniosek o absolutorjum wybór nowych członków Wydziału, wnioski i interpelacje.

CYKL WYKŁADÓW O ROZWOJU LOTNICTWA

Zarząd Powsz. Wykładów Uniw. i Polit. zawiadamia, że Inż. **Blaicher Michał,** kapitan pilot-obserwator wygłosi cykl wykładów p. t.: „Rozwój lotnictwa" (ill. przeźroczami). I. wykład: **sobota 15 bm.** Początek wykładów o godz. 19-tej. Uniwersytet. Collegium Maximum. Wej

ście od ul. Kościuszki 9. Wstęp 50 gr., cały cykl 1·20 zł. Studenci Szkół Wyższych i uczniowie szkół średnich płacą połowę.

KOMUNIKATY

Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. Dziś o godz. 19·30, Prof. Uniw. Dr. St. Łempicki wygłosi odczyt p. t. „Legenda domowa Jagiellonów". — Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6).

CZY FREDRO SIĘ ZESTARZAŁ? Czy literackie rocznice muszą być nieznośną katorgą, Czy literaturę dawniejszą musi się traktować obrzędowo, nudnie i oficjalnie? Na pytania te da odpowiedź przeczącą najbliższa impreza Zaw. Zw. Literatów Polskich i Kasyna i Koła Literackiego.

„PARYSKI KONCERT NA POLSKICH FALACH". W cyklu międzynarodowych koncertów europejskich transmitują rozgłośnie radjowe w dniu 13-tym grudnia o godz. 21·30 (czwartek) koncert z Paryża, w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją M. Ingelbrechta, z udziałem słynnej śpiewaczki Germaine Martinelli, która wykona „Stances" Gauberta. W programie orkiestrowym utwory Georges Hue, Bachelet i Cl. Debussy.

R. Drzała poleca kołdry materace, przerabia kołdry po 4 zł, materace po 5 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo". 1762

Z **KINO-REWJI MARYSIEŃKA**. „Dzie je śmiechu", oto tytuł najnowszej rewii, która onegdaj na premjerze zdobyła ogólny poklask u licznie zebranej publiczności. Wesołe skecze w wykonaniu Wolińskiego Endego i Polakówny, piękne inscenizacje w wyk. H. Runowieckiej, Wolińskiego, Endego, Bargielskiej Morana i Polakówny oraz przepiękne tańce dają rękojmę, że rewja ta cieszyć się będzie dłuższem powodzeniem. Na ekranie film pt. „W cieniach Brodwayu".

Z SALI LWOWSKIEGO

Dalsze procesy Rudrofa i tow.

(s) Jak już pokrótce donieśliśmy dnia 19 bm. rozpoczną się we Lwowie dwa dalsze procesy właściciela „Państwa Brody" — **Rudrofa** i dalszych oskarżonych, a więc p. Romana **Horodyńskiego**, dyrektora dóbr „Brody", Edwarda **Fastnachta** b. notarjusza w Brodach. Główną treścią oskarżenia jest sprawa rzekomo sfałszowanych podpisów śp. Wilhelma Schmidta na całym szeregu aktów i dokumentów a m. i na akcie cesji, protokole legalizacyjnym i kilku wekslach. P. dr. Fastnachta mieli powyżsi oskarżeni namówić do uwierzytelnienia podpisów sfałszowanych.

Równocześnie odpowiadać będzie p. Rudrof o przekupstwo urzędników w służbie. W tej sprawie oskarżeni są z Rudrofem: dyr. Horodyski, adw. dr. Katz ze Złoczowa, Teodor Horodyłowski b. praktykant sądowy w Złoczowie Bazyli Pniowski, b. urzędnik sądowy w Złoczowie i Jan Hellstein. b. starszy sekretarz w Złoczowie. Proces rozpisany został na kilka dni. Oskarżać będzie prok. dr. Zakrzewski. Obrona głównych oskarżonych spoczywa w rękach: mec. dr. Jana Pierackiego, adw. dr. Landaua, adw. dr. Gelba i innych.

Tragedja 74-letniego starca, mordercy syna

(s) Przed ławą przysięgłych stanął **74-letni starzec**, rolnik z Mierzwicy ongiś wieśniak bogaty, szanowany, **Michał Michalczuk** znany był w całym powiecie żółkiewskim i ze względu na liczną rodzinę, którą wychowywał starannie i ze względu na swą pracowitość. Zaczął, gdy się ożenił, od 15 morgów a w najwyższym rozkwicie posiadał 40 morgów gruntu, 18 morgów sadu, liczne budynki i 10 dzieci: 8 synów, 2 córki. Nie chcąc dzielić swego gospodarstwa **część dzieci postanowił kształcić**. Toteż kilku synów opuściło wieś i przeniosło się do miasta, gdzie kończyli szkoły, nierzadko wyższe. Wszak przed rokiem stanął przed sądem, oskarżony o przynależność do OUN jeden z synów **Michalczuka**, szczycący się **dyplomem inżynieryjnym**. Inżynierem jest drugi syn Michalczuka, trzeci ukończył prawa, czwarty jest szoferem...

Jak widzimy stary Michalczuk **łożył na nauki co mógł**. Niestety padł ofiarą tych zjawisk, które codziennie niemal spotykamy na wsi. Gdy już nie mógł pracować, **rozdzielił majątek pomiędzy dzieci**, w przekonaniu, **że te przytulą go i żonę a ich matkę na starość do siebie**. „**Wycug**" starca był jednak **nieróżowy**. Dzieci dręczyły starca, popychały, odsyłały od chaty do chaty, często głodnego, a na domiar zaistniał pomiędzy ojcem a synem **Grzegorzem, z którym mieszkał pod jednym dachem, spór o zapis**. Spór ten potęgował się z dnia na dzień. **Starzec kładł się do łóżka z nożem w ręku a z karabinem ukrytym za drzwiami**.

W nocy z 13 na 14 czerwca br., gdy starzec ułożył się do snu, został po północy — jak twierdzi, — zbudzony skrzypnięciem drzwi i tajemniczem zbliżaniem się jakiejś osoby. Gdy osoba ta chwyciła go za pierś, a następnie poczęła dusić za gardło, **starzec chwycił nóż i uderzył** kilkakrotnie przed siebie. Podniósł się jęk — to **głos syna Grzegorza**, nawiasem zaznaczamy, ukończonego prawnika. Ojciec zerwał się z łoża, a w tem **chwyciła go za ramię synowa Anastazja**, od której uwolnił się również **kilkakrotnem uderzeniem noża**. Następnie padła w kierunku głowy starca **cegła**, którą cisnąć miał syn Grzegorz. **Starzec chwycił karabin i strzelił na oślep**. Prześladowany jękami rannych **uciekł starzec w pole** i przez trzy dni błądził po polach i obcych wioskach, **żebrząc o jadło**. Gdy dowiedział się o śmierci syna i o pogrzebie ofiary ciosów jego noża, **wrócił do rodzinnej wsi i oddał się w ręce władz**.

Stanął przed sądem złamany, w ubraniu więziennem, z długą patrjarchalną brodą. Zda się, że spowiada się ze swego życia szczerze. Łzy często płyną po jego twarzy. Kochał dzieci... Trybunałowi przewodniczy r. Gąsiorowski, oskarża prok. dr. Epler. Rozprawa rozpisana na dwa dni.

Kronika krakowska

Na jakich warunkach może nastąpić pojednanie wojujących artystów?

Jak w swoim czasie donosiliśmy, prezydent m. Krakowa p. Kaplicki wdał się w zatarg między Dyrekcją T-wa Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie, a Związkiem Plastyków. P. Kaplicki zaproponował obu Związkom wybranie z pośród ich członków **po 2-ch delegatów dla wspólnego omówienia kwestyj, będących terenem obustronnych ataków i podjęcia kroków pojednawczych**. Jak się dowiadujemy, delegaci obu Związków uchwalili przedstawić swoim wydziałom następujące punkty pojednawcze: 1) obustronne zaniechanie kampanji prasowej, 2) publiczne odwołanie wykluczenia dwóch członków Towarzystwa, 3) **reorganizację** T-wa Przyj. **Sztuk Pięknych w kierunku usunięcia z wydziału artystów, a wprowadzenia w ich miejsce osób z poza sfer artystycznych**, którzyby objektywnie kierowali Towarzystwem i mieli na oku wyłącznie dobro zrzeszonych artystów, 4) **fuzję obu Związków**.

W ostatnich dniach odbyły się posiedzenia zarządów T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Związku Plastyków, na których dyskutowano nad punktami akcji pojednawczej obu organizacyj.

Rejony wizytacyjne w szkolnictwie pow. na r. 1934/5

Naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego: **Kabaciński**, obwody: Kraków miasto i Wyższy Kurs Naucz.; wizytator **Rzepecki**, obwody: Biała, Gorlice, N. Sącz, N. Targ, Wadowice; wizyt. **Bursa**, obwody: Kraków-obwód, Mielec, Tarnów, Busk, Miechów, Sosnowiec; wizyt. **Skalski** obwody: Częstochowa, Kielce, Końskie, Ostrowiec, Radom.

Rejony wizytacyjne oświaty pozaszkolnej: instruktor **Kołaczkowski** obwody: Częstochowa, Kielce, Końskie, Radom, Ostrowiec; instruktor **Mikuta** obwody: Kraków zamiejski, Mielec, Tarnów; instr. **Siemieński** obwody: Biała, Gorlice, Kraków, N. Sącz, N. Targ, Wadowice; instruktorka **Wróblówna** obwody: Busk, Miechów.

INAUGURACJA „ODRODZENIA", Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej, odbyła się we środę 12 bm. Referaty wygłosili: J. Turowicz na temat. „Konieczna rewolucja" i Wł. Sadowski „Historja i założenia ideowe Odrodzenia".

WYSTAWA „NASZE MIESZKANIE", została otwarta we środę 12 bm. w miejskim lokalu wystawowym przy ul. Rajskiej, staraniem Ligi propagandy wytwórczości krajowej. Wystawa obejmuje meble, dywany, kilimy, porcelanę, srebro, firanki, roboty ręczne, fortepiany, urządzenia gospodarcze i t. d.

—o—

ZGON ZASŁUŻONEJ FILANTROPKI. Dnia 6 b.m. odprowadzono na wieczny odpoczynek zwłoki ś.p. Felicji Żurawskiej, znanej i cenionej działaczki charytatywnej. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Biskup dr. Stanisław Rospond w asyście duchowieństwa, sióstr zakonnych i sierot. „Rodzinę Sierocą" reprezentował zarząd Stowarzyszenia z p. prez. Hofmanową na czele.

Ś.p. Felicja Żurowska była założycielką „Towarzystwa opieki nad opuszczonemi dziećmi". Towarzystwo to wybudowało na przedmieściu Krakowa (w Prądniku Czerwonym) zakład opieki nad opuszczonemi dziećmi.

KOMUNIKATY

Z TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO. W piątek, po cenach zniżonych „zbójcy" Fr. Schillera, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, dekoracyjne prof. K. Frycza. W przygotowaniu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary", której wznowienie ukaże się w najbliższą sobotę.

XXIX-TA PREMJERA OPERY KRAKOWSKIEJ „MIGNON" A. Thomasa dana będzie w najbliższy poniedziałek, 17 bm. w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego z gościnnym występem naszej sławnej Ady Sari oraz artystów opery warszawskiej pp. Anieli Szlemińskiej i Adama Dobosza.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. W sobotę 15 bm. o g. 4 pp. odbędzie się w Pałacu Sztuki losowanie obrazów dla posiadaczy akcyj na rok bieżący. Dzieła przeznaczone do rozlosowania, wystawione w osobnej sali, zostały bądź to zakupione przez Dyrekcję T-wa, bądźteż ofiarowane przez Artystów Plastyków. Od losowania będą wyłączeni ci kt rzy dotąd nie uiścili w całości należytości za akcje.

PROCES ZAWIADOWCÓW S-ki „CARO" Samuela Landaua i Dr. Porębskiego o nieprawidłowe i fałszywe księgowania wpływów i rozchodów potrwa prawdopodobnie do soboty 15 bm. Obaj oskarżeni przyznają się jedynie do świadomego nieprawidłowego zaksięgowania 70.000 zł., na co sami się zgodzili, choć wiedzieli, iż jak przez pomyłkę zaksięgował ją buchalter Berthold.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 13. 12. „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
PROMIEŃ: „Markiza Jorisaka".
SŁONKO: „Zakazana miłość".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Alicja w krainie czarów".
UCIECHA: „Ich noce".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt".

Na fali dnia

Kamień obrazy

Kilka dni temu stało się małe nieszczęście: kolega rykski ofiarował mi w swym felietonie na św. Mikołaja — „wieniec z najpiękniejszych bród żydowskich". — Lekkomyślny rozrzutnik, oby był tego nigdy nie uczynił!

Albowiem powstał stąd srogi kamień obrazy, o który potknął się generalny adwokat-obrońca gnębionego Izraela, pan (b.) z „Chwili"..

I zaraz w krzyk:

„Schoene Seelen (niby rykski i ja) finden sich!" (ciekawe, że pan (b.) jak i wogóle wszyscy jemu podobni wrogowie antysemityzmu, tak chętnie posługują się językiem.. Hitlera). Ale ad rem.

Otóż ów pan (b.) nazwawszy mię „wytwornym pięknoduchem" (timeo Iudaeos et dona ferentes) ubolewa przy sposobności, iż zachwycam się listem jakiegoś draba-antysemity (felieton „Okropny list"), co — jego zdaniem — bardzo źle świadczy o mojej.. moralności.

Heu, me miserum!

Oto pan (b.) na łamach „Chwili" orzeka, iżem jest niemoralny. Biada, biada!

Ale nie mnie. Jestem bowiem niepoprawny grzesznik; szat rozdzierać nie myślę, ni głowy popiołem na znak skruchy i pokuty nie posypię, choć mię pan (b.) w żydowskiej „Chwili" tak okropnie osądził.

Minister Goebbels powiedział, że jeśli o kimś Żydzi źle NIE piszą, to musi on być skończonym drabem. A ponieważ „Chwila" o mnie pisze źle, więc..

Kłaniam się z panem, panie (b.)!

TADDY.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

W piątek 7 grudnia br. odbyło się w sali Czytelni Akademickiej zebranie plenarne z referatem kol. Adama Macielińskiego pt. „Kryzys inteligencji“.

Referat ten, głęboko przemyślany i świetnie opracowany, omawiający kwestję tak niezmiernie dziś żywotną, a interesująca zwłaszcza młodzież akademicką, spotkał się z gorącem uznaniem słuchaczy, którzy niemilknącemi oklaskami wyrazili swą wdzięczność mówcy.

Z Akademji Medycyny Weterynaryjnej

Dnia 5 bm. odbyło się na Uczelni plenarne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej z referatem kol. Adama Macielińskiego na temat „Nasze zadania“. Zebranie zakończono Hymnem Młodych. Zaznaczyć należy, że Młodzież Wszechpolska jest **jedyną organizacją** na naszej Uczelni, urządzającą tego rodzaju zebrania.

Dnia 7 bm. odbyła się uroczysta **dekoracja mieczykami Chrobrego**, której dokonał kol. Prezes.

Od pewnego czasu daje się zauważyć, że pewne czynniki na Uczelni nie są zadowolone z rozwoju Młodzieży Wszechpolskiej i starają się jej pracę utrudniać, By w ich mniemaniu uniemożliwić dalszy rozwój Stowarzyszenia. Rektor na podstawie nowej ustawy zawiesił w urzędowaniu Prezesa i Sekretarza za to, że chcieli wysłuchać referatu o powodzi Prof. Matakiewicza w czasie inauguracji roku akademickiego na Politechnice Lwowskiej. Nadto niektórzy ex cathedra straszą studentów I. roku „konsekwencjami“, gdyby chcieli zapisać się do Mł. Wszechp., oraz w niesłychany sposób na nią napadają. Lecz płonne są ich nadzieje, bo młodzież tłumnie garnie się pod sztandar narodowy i twardo walczy o swe ideały.

Sekretarjat Młodzieży urzęduje codziennie od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7.

Młodolegjonowy jaskiniowiec

„Zryw“ (Nr 18), organ lwowskiego „Logjonu Młodych“, pozostającego pod czułą opieką profesora UJK Czernego, zaatakował w niesłychany sposób wielkiego patrjotę i dostojnika Kościoła X. arcybiskupa Teodorowicza. Ukazał się tam mianowicie artykuł, podpisany przez jakiegoś Cyryla Lótkę (pseudonim?), o mowie X. Arcybiskupa przy poświęceniu kaplicy w II Domu Techników.

Już w tytule artykułu — „Raz sobie użył!“ — zawarte zostało całe u-liczne błoto, którem młodolegjonowy łobuz chciał obrzucić Dostojnego Arcypasterza.

Zamiary Cyryla Lótki nie ziściły się zresztą. W naszej bowiem, jak zresztą i każdej innej cywilizacji, ulicznik nie może — nie jest w stanie — obrazić żadnego porządnego człowieka, a tem bardziej jednego z najwybitniejszych ludzi w swoim narodzie i to po jego długiem życiu pełnem cnót i zasług i wobec ojczyzny i wobec powszechnego (katolickiego) Kościoła chrześcijańskiego.

Cyryl Lótka oburzył się iż X. Arcybiskup Teodorowicz mówił o nad przyrodzonych drogach, któremi Polska podążała ku swej niepodległości. Cyrylowi Lótce zdawało się, że jeżeli kto przypisuje dzieło przywrócenia niepodległości Polsce Bogu, to go odmawia Cyryla Lótki bożkom. Otóż nie wdając się w rozważanie, jakie siły ludzkie najbardziej były tu czynne, i kto z Polaków ma tu szczególnie duże zasługi, należy stwierdzić że młodo - legjonowy „pisarz“ przenosi zagadnienie z dziedziny historjozofji w dziedzinę historji. Nie można się mu zresztą dziwić, bo z pewnością nigdy nie słyszał, co to jest historjozofja, a jeżeli nawet słyszał, to nie rozumiał. Albo czy można przypuszczać, że do mózgu Cyryla Lótki znajdzie dostęp takie pojęcie, jak metafizyka historji?

Mógłby jednak ktoś pomyśleć, że Cyryl Lótka jest wyznawcą filozofji materjalistycznej i nie wierzy w żadne systemy metafizyczne, nie wierzy w religię objawioną i broni swojego prawa do niewierzenia.

Taki jednak materjalistyczny intelektualista opublikowałby zapewne swoje uwagi w formie przyzwoitej, przyjętej między ludźmi kulturalnymi, choćby nawet skrajnie przeciwnych poglądów.

Cyryl Lótka ma jednak inne poglądy na te sprawy: poglądy — powiedziałbym — chorobliwie kanibalskie. On to bowiem — w tym samym zresztą „Zrywie“ — zapowiedział, że w Polsce będzie porządek wtedy „kiedy ostatni obszarnik zawiśnie na kiszce ostatniego biskupa“. Zdaje się więc, że jest to człowiek chory na jakąś anamnezę antropofagji, gdyż żaden chyba zdrowy przeciwnik biskupów i obszarników nie miewa takich krwawo-kanibalskich snów o wytępieniu swoich przeciwników.

Co robić z takim typem? Proponowaliśmy już „Legjonowi Młodych“, żeby w drodze kompensaty za ogłoszenie szpitalne, jakie się w „Zrywie“ niekiedy ukazują, umieścił Cyryla Lótkę w zakładzie kulparkowskim. „Legion Młodych“ na to nie odpowiedział. Dzisiaj Cyryl Lótka znowu się przypomina. Zaczepiony przezeń ks. Arcybiskup Teodorowicz prawdopodobnie go nie zauważył.

My zato — młodzież narodowa — **zauważyliśmy go.**

Podniosła uroczystość Młodzieży Wszechpolskiej

We czwartek ubiegłego tygodnia obchodziła Lwowska Młodzież Wszechpolska uroczystość, która dzięki swemu charakterowi, jakoteż imponującemu przebiegowi ma niecodzienne znaczenie. Oto dekorowanych zostało 200 najmłodszych jej członków, 200 nowych bojowników wstąpiło w szeregi czynnie walczących o Wielką Narodową Polskę. Stwierdzić należy, że dekoracja ta była najliczniejsza i wywierająca najsilniejsze wrażenie z dotychczasowych tego rodzaju uroczystości Młodzieży Wszechpolskiej. Rozpoczęła się ona o godzinie 20-tej. Koleżanki i Koledzy przedstawieni do dekoracji stanęli karnie w zwartych szeregach, szczelnie zapełniając salę Czytelni Akademickiej.

Komendę nad całością obejmuje kol. v-prezes Jan Matlachowski. Pada komenda baczność! Na prawo patrz! Wchodzi sztandar, a za nim prezesi Młodzieży Wszechpolskiej.

Kol. prezes Treszka przyjmuje raport, poczem w gorących słowach przemawia do obecnych, przedstawiając im wielkość i znaczenie przeżywanej chwili. Następnie odczytuje akt przyrzeczenia, a dekorowani podnióśszy prawą rękę ślubują: Tak mi dopomóż Bóg!

Po ślubowaniu następuje właściwy akt dekoracji Studentów UJK. Dekoruje kol. prezes A. Treszka, Studentów Politechniki kol. Jan Hosowicz, studentów Akademji Medycyny Weterynaryjnej, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Akad. Med. Wet., studentów zaś WSHZ kol. prezes Jan Szlichciński. Potężne tony Hymnu Młodych zakończyły tę, tak podniosłą uroczystość.

Dekoracja nowych członków Młodzieży Wszechpolskiej wywarła niezatarte wrażenie na wszystkich obecnych. Wykazała zarazem jasno i dobitnie, że siła jaką reprezentuje Obóz Narodowy na terenie akademickim stale wzrasta, że szeregi jego karne i zdyscyplinowane wciąż się powiększają, że niedaleki jest dzień zwycięstwa.

Turniej „krasomówczy“ Dyplomatów

W poniedziałek, 10 bm. w sali Collegium Maximum odbył się „turniej“, tak zwany „krasomówczy“, zorganizowany przez studentów Studjum Dyplomatycznego o tytuł „eloquentissimus adeptus diplomatiae 1934/35“. Mimo głośnej i hałaśliwej propagandy, impreza ta nie wywołała zainteresowania wśród młodzieży, czego najlepszym sprawdzianem jest liczba 240 osób w audytorjum, — które może pomieścić około 1.000 osób.

Zadziwił wszystkich fakt, że krzesła przeznaczone dla Jury, świeciły pustkami. — Jak się później okazało, z pośród wymienionych w programie członków Jury — nie przybył, ani p. Minister Karol Bertoni, ani p. Senator Prof. Juljusz Makarewicz, ani p. Prof. Dr. Longchamps de Berier, ani p. Senator Kamieniecki; p. Krzyżanowski był tylko na początku.

Nie od rzeczy będzie zanotować, że do przybyłego na Turniej w charakterze gościa czcigodnego Profesora Leona Pinińskiego, zwrócono się w ostatniej chwili, by zechciał zasiąść w Jury.

Panowie dyplomaci! Gdzie takt?

Zagaił kierownik Studjum, Prof. Dr. Ludwik Ehrlich. Po kilku frazesach na temat dyplomacji i krasomówstwa, wypowiedzianych przez mówcę, publiczność opuściła chwilowo salę pod wpływem łzawiącego gazu. Po tym incydencie pierwszy przemawiał p. **Kozielewski**, oskarżyciel króla Ludwika XVI. Długo czekał na sposobność, by w sali uniwersyteckiej śmiało głosić hasła młodo - legjonowe. Darowaćby można to ostatecznie, biorąc pod uwagę, że p. Kozielewski chciał sobie palnąć mowę rewolucyjną i zachłystywać się urokiem pożogi i niszczenia, ale od człowieka inteligentnego, a cóż dopiero od „dyplomaty“, można żądać znajomości historji. W mowie p. K. demagogja szła o lepsze z brakiem źródłowych wiadomości i nieumiejętnością wyczucia momentu historycznego i roli Ludwika XVI.

Ludwika XVI. bronił p. Zygmunt **Pikor**, bodajże jedyny na odpowiednim poziomie mówca w całym turnieju.

Trzeci zkolei przemawiał p. Bojczuk — jako przedstawiciel Polski na Konferencji Rozbrojeniowej. Wygłosił on dłuższy elaborat przeciw wojnie, przeciwko wojsku, przeciw Traktatowi Wersalskiemu itd. „Domagał się“ usunięcia raz na zawsze granic i różnic dzielących państwa i narody. Zakończył swój referat konkluzją, aby stworzyć jedno wielkie nadpaństwo, pozbawione już wszystkich przesądów (raj komunistyczny). A dążyć do tego należy przez stworzenie międzynarodowego instytutu kultury, którego celem byłoby czuwanie nad tem, by w każdem państwie wychowywano młodzież tak by zniknęły wszystkie „przesądy nacjonalistyczne i patrjotyczne“.

W tem miejscu należałoby zapytać, **czy p. prof. Ehrlichowi znaną była treść referatów p. Bojczuka i p. Kozielewskiego, a jeżeli tak, to jakiemi motywami się kierował zezwalając na publiczne ich wygłoszenie?**

Po przerwie, która słusznie należała się, znużonej mętnemi i męczącemi wywodami „oratorów“ publiczności, wygłosił p. L. Karpiński „mowę“ reprezentanta Polski w Lidze Narodów, w sprawie zniesienia traktatów mniejszościowych.

Następnie przemawiał dobrze i bez zarzutu p. Gurnicz w roli delegata Polski przy odsłonieciu pomnika Wilsona.

Ostatnie przemówienie wygłosił p. A. **Paradysz**, jako przedstawiciel Polski po zawarciu Unji państw bałtyckich. Mówca zlekceważył sobie w sposób oczywisty turniej „dyplomatyczny“ i mimo, że słyszeliśmy go już w lepszej formie — mówił słabo. Z tego też powodu otrzymał jako nagrodę zaledwie 25 zł., mimo, że spodziewał się przynajmniej stu kilkudziesięciu. Uderzył wszystkich fakt bardzo znamienny: jakkolwiek na turnieju ubiegano się o tytuł **„eloquentissimus adeptus diplomatiae“**, to bezstronnie i bez uprzedzeń rzecz ujmując, trudnoby było przyznać zwycięzcy tytuł nawet **„eloquens“**.

Na szczęście mają uczestnicy usprawiedliwienie w tem, że „mogli być zdenerwowani gazem“.

Jeśli chodzi o przyznanie nagród, to orgaizatorowie z powodu braku Jury, byli w wielkim kłopcie, z którego wyratowało ich głosowanie publiczności. Przy małej frekwencji (240 osób) pierwsze miejsce ilością stu głosów przyprowadzonych zwolenników i zwolenniczek, a także wszystkich obecnych na sali żydówek, otrzymał p. Kozielewski

Pierwsze miejsce od końca, pięcioma głosami otrzymał inicjator i główny organizator turnieju p. L. Karpiński.

Pozostałą garstkę publiczności, która przybyła na turniej, spodziewając się wysłuchać przemówień adeptów dyplomacji, spotkało rozczarowanie, bo zamiast wspaniałych mów, przekonali się tylko iak turniej krasomówczy wyglądać nie powinien.

A—M

Z życia akademickiego Krakowa

DYSKUSJA O INTELIGENCJI

Dnia 7. bm. odbyło się Zebranie Plenarne Mł. Wszechp. pod ogólnym tytułem: „O przyszłość młodej inteligencji“. Zagaili dyskusję trzej referenci: kol. **Sochacki** wskazał na położenie inteligencji w obecnym przewrocie i na konieczność szukania dróg wyjścia — innych niż dotychczasowe; kol. Sikora rozważał sposoby ratunku — przedstawiając zadania młodej inteligencji w Polsce współczesnej; wreszcie kol. **Flis** dał obraz zmian, jakie dokonać się muszą w psychice młodych, jeżeli chcą odegrać rolę kierowniczą w życiu narodu.

Po tem zagajeniu wszczęła się dyskusja w której wybiły się głosy — kol. **Drewnowskiego**, referującego program uwłaszczenia inteligencji w państwie narodowem, oraz kol. Szłapki, który rzucił kilka cyfr okazujących położenie dzisiejsze intelig. zawodów wolnych.

KURS IDEOWY „M. W.“ Referat „Sprawy gospodacze“ wygłosił kol. Sochacki. Po zakończeniu kursu odbędzie się uroczysta dekoracja kilkudziesięciu kandydatów.

ODCZYT PROF. POS. STROŃSKIEGO. Dnia 8 bm. wygłosił poseł St Stroński nadzwyczaj interesujący odczyt o polityce Obozu Narodowego — po odbudowaniu państwa, aż do przewrotu majowego, podkreślając siły moralne tkwiące w idei i taktyce St. Nar. Po odczycie odśpiewano „Hymn Młodych“.

WIECZÓR AUTORSKI M. CZUCHNOWSKIEGO. Koło Polonistów S. U. J. tym razem postąpiło niefortunnie, sprowadzając na wieczór autorski Czuchnowskiego. Wieczór ten stał się brutalną i niewybredną propaganadą wszelkich paskudztw i cynizmu. Zaznaczyć warto, że na sprowadzenie publistów i literatów narodowych władze na uniwersytecie pozwolić nie chcą i Koła naukowe zmuszone są chwytać się imprez, które im zaszczytu nie przynoszą.

Kronika sportowa

WARSZAWA. Polski Związek Narciarski zgłosił **udział polskich narciarzy w wielkich międzynarodowych zawodach narciarskich F. I. S.**

Zawody te, jak wiadomo, odbędą się w Czechosłowacji.

WILNO. Sportowcy łotewscy nadesłali pismo do Wilna, w którem przypominają, że zawody narciarskie o **mistrzostwo Łotwy** odbędą się 27 stycznia 1935 r. w Rydze.

W ramach tych zawodów odbędzie się **mecz narciarski Wilno—Ryga**. Protektorat nad temi zawodami objął prezydent Łotwy, p. Kwiesis.

WARSZAWA. Mistrzostwa Warszawy zarówno **w koszykówce męskiej jak i kobiecej zdobyła Polonia**, bijąc w koszykówce męskiej **YMCA** 42:27 a w koszykówce kobiecej **AZS** 28:24.

KATOWICE. Został tu zakończony pierwszy w tym roku **treningowy kurs łyżwiarski** w jeździe figurowej, w którym brali udział czołowi nasi łyżwiarze z całej Polski.

Trenerem — amatorem obozu był p. **Staniszewski**, mistrz Polski, który jako trener okazał się bardzo dobry i uzyskał na obozie **dobre wyniki**. Szczególne sukcesy wykazał on, jako instruktor w jeździe szkolnej.

Członkowie obozu już wyjechali z Katowic. Na sztucznym torze katowickim trenować jeszcze będą **Chachlewska — kpt. Theuer**, oraz para **Billorówna — Kowalski.**

WARSZAWA. Dzięki inicjatywie Warsz. Okr. Związku bokserskiego bawić będzie w styczniu **doskonała ósemka bokserów włoskich.**

Włosi wystąpią w Warszawie w dniu 6 stycznia 1935 r. i rozegrają jako **reprezentacja Rzymu** mecz z reprezentacyjnym zespołem **Warszawy.**

W dn. poprzednim, 5 stycznia, włosi walczyć będą w **Poznaniu** z reprezentacją Poznania.

KURSY NARCIARSKIE K. T. N.

Karpackie Tow. Narciarzy organizuje w Sławsku kursy narciarskie pod kierunkiem dyplomowanych instruktorów P. Z. N. Kursy odbędą się w dwu okresach sześciodniowych, od 26 do 31 grudnia br. i od 1 do 6 stycznia. Sekretarjat T-wa przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj w lokalu przy ul. Senatorskiej l. 6, parter, codziennie od 19 do 20.

=×=

„SEKCJA BOKSERSKA L.K.S. ŚWITEŹ" została reaktywowana i przeprowadza nadal treningi pod kier. kwalifikowanego przodownika boksu Okręg. Ośrodka W.F. p. **Wagnera**, długoletniego mistrza Lwowa. — Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia. Sekcja posiada potrzebny sprzęt do ćwiczeń. Nowowstępujący członkowie zostaną zwolnieni z wpisowego i otrzymają całkowity inwentarz. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, Lwów, ul. Wybranowskiego 2, w godzinach wieczornych, oraz Kierownik sekcji w dniu treningów.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dalsza faza licytacyjna w Małopolsce

Dyrekcja Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ogłosiła dalszy szereg licytacyj doóbr ziemskich w Małopolsce. Między innemi wystawiono na sprzedaż dobra: **Kościelniki** (pow. Buczacz), dobra: **Rusiłów** (pow. Buczacz), dobra: **Załaczów, Dziczki, Maliniska** (pow. Rohatyn), część dóbr **Wojtkowa, „Tyszczyzna", Tucze i Mieszkowszczyzna** (pow. Dobromil), dobra: **Błonie** ad Dołhołuka pow. Stryj dobra: **Sieńków i Stanin** pow. Radziechów), dobra: **Białobożnica Stara, Kalinowszczyzna i Siemiakówce** (pow. Czortków), dobra: **Moszków, Szmitków, Siebieczów z Piwoszczyzn, Siebieczów, Ostrów, Głuchów** (pow. Sokal), dobra **Klebanówka** (pow. Zbaraż), dobra: **Kozłów, Taniów, Horodyszcze** (z pow. Tarnopol i Brzeżany), dobra: **Nieżuchów** (pow. Stryj), dobra **Dolina** (pow. Tłumacz), dobra: **Gdyczyn i Wola Wołodzka** (pow. Brzozów), dobra: **Rożyska** (pow. Skałat), dobra **Końskie** (pow. Brzozów), dobra: **Dobrotwór i Masiarnia nad Rudnem** (pow. Kamionka), dobra: **Putiatycze, Hub'ańszczyzna** (pow. Gródek Jag.), dobra **Stany** (pow. Nisko), dobra **Marjanów** (pow. Podhajce), dobra **Medyń** (pow. Zbaraż), dobra **Pleszów z osadą Kujawy** (pow. Kraków), dobra **Stawki** (pow. Skałat) dobra **Słupnie** z przyległość. **Podlesie** (pow. Limanowa).

Ogółem w tej transzy wystawiono 25 dóbr z czego największy procent przypada na **Małopolskę Wschodnią**. Licytacje naznaczone zostały w terminach od 15 stycznia 1935 r. do 19 stycznia 1935 r. w kancelarji p. Tadeusza Nawrockiego. Ogółem ma pod młot licytacyjny pójść około 700 majątków, zadłużonych w Dyrekcji Tow Kredytowego Ziemskiego we Lwowie z czego uratować się da około 200.

W rejestrze majątków wystawionych ostatnio na licytację znajdują się majątki rodowe, doskonale ongiś zagospodarowane, mające za sobą ładną tradycję gospodarczą. Upadek ich na ziemiach kresowych odczuwa się tem boleśniej, że pociągnie on za sobą również skurczenie się polskiego stanu posiadania na tej połaci kraju, gdzie każdy skrawek jest świętością, której z rąk polskich wyzbywać się nie wolno. Kto będzie nabywcą tych obszarów — to dziś trudno przewidzieć.

=×=

Przegrupowania w Izbach P.H.

(g) Ci, którzy uczestniczyli w ostatnim Zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie w dniach 10 i 11 bm. zdawali sobie wyraźnie sprawę z tego, że referat, jaki na uroczystem posiedzeniu w obecności ministra Floyar - Rajchmana wygłosił prezes Związku Izb, b. min. **Czesław Klarner**, był jego **ostatnim łabędzim śpiewem** i że dlatego zdał sprawę z działalności polskiego samorządu przemysłowo - handlowego od chwili jego powołania tj. r. 1928 do roku bieżącego włącznie.

Na terenie Izb Przemysłowo Handlowych w Polsce zajść mają **duże zmiany personalne**. Przewodnictwo **Związku Izb** objąć ma p. pułk. **Prystor** przyczem równocześnie obejmie on przewodnictwo nad **wileńską Izbą P. H.** Również i w **warszawskiej Izbie** nastąpią zmiany w tym kierunku, że do steru dojdzie obecny prez. B. Gosp. Kraj. **gen. Górecki**, oddając dalszą pieczę nad tym bankiem innej osobie.

Wybory w Izbach P.-H. w Polsce należy uważać za ukończone — chodzi obecnie tylko o listę nominatów nad którymi Warszawa zastanawia się dość skrupulatnie i nie zawsze pod kątem proporcyj, pochodzących z **danych środowisk**.

Nominacje te pozostawać będą w związku z przewidzianemi przegrupowaniami w Izbach P. H. Stąd też i lista **nominatów lwowskich** może przynieść pewne niespodzianki.

—o—

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 6.07, giełda prywatna 5.28 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., frank franc. 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł, leje rum. 35—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł, gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, grochu, siemieniu konopnem, rzepaku, otrębach i mące.

Żyto w dalszym ciągu awansowało w cenie również i otręby żytnie nieco podrożały.

W innych artykułach utrzymują się ceny na niezmienionym poziomie.

Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa, usposobienie nieco żywsze.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Żyto jednolite	13.25	13.50
Żyto zbiorowe	12.75	13.00
Siemię konopne	25.50	27.00
Otręby żytnie	7.25	7.30
loco wagon Lwów	**od**	**do**
Żyto jednolite	15.00	15.25
Żyto zbiorowe	14.50	14.75
Siemię konopne	00.00	00.00
Otręby żytnie	7.25	7.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja niezmieniona.

Dolar poza Giełdą zł. 5.28 3/4.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 12. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·—
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·50
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	72·75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·67	Praga	22·13·
Gdańsk	172·	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	171·53
Londyn	26·24·	Włochy	45·21·
N. Jork	5·29·	Berlin	212·65

EARNEST HOLM 52

„Ślepy Jack"

— Obecność pani jest bardzo ważna, — rzekł Larry, Czy ma pani przy sobie swój zeszyt do stenogramów?

Przytaknęła i oboje weszli do pokoju, w którym leżał Fred Grogan. Głowę miał całą obandażowaną, twarz bladą i zniszczoną, lecz jego oczy zalśniły, gdy dostrzegł Larry'ego.

— Nigdy nie byłbym przypuścił, że pan zaszczyci mię swoją obecnością, — rzekł. — Ale przedewszystkiem, panie inspektorze, — głos jego brzmiał bardzo poważnie, — musi pan wydobyć tę kobietę z kotła.

— Kobieta z kotła? — spytał szybko Larry. — Co pan przez to rozumie?

— Niańkę, piastunkę Clarissy, — a kim właśnie jest to Clarissa, wie chyba sam djabeł.

— A więc teraz opowiem panu szczerą prawdę, — zaczął Fred i ostrożnie usiadł na łóżku. — Nie chcę przez to powiedzieć, że nie mógłbym panu równie dobrze skłamać — mam wrażenie, że jest to powiedzenie Napoleona, nie jestem tego pewien.

— Powiedzenie to pochodzi wprawdzie z tej samej epoki, lecz od kogoś innego, — rzekł Larry z uśmiechem, lecz niech pan nie łamie sobie teraz głowy nad zagadnieniami historycznemi.

— W wolnych chwilach czytałem bardzo wiele, — rzekł ranny w zamyśleniu. Dzieła historyczne i pierwszorzędne romanse — we więzieniu Portland jest bardzo dobra bibljoteka, nie ma jednak tak dobrych książek, jakie można znaleźć we więzieniu Wormwood - Serubs. To wszystko jednak nie wiele ma wspólnego z całą tą sprawą. W każdym razie, Mr. Holt, opowiem panu szczerą prawdę. Najlepiej będzie, gdy opowiem panu od początku i muszę z tego powodu postawić siebie w złem świetle, musi pan jednak niejedno zapomnieć, gdyż w przeciwnym razie mógłbym popaść w podejrzenie, że nie mówię prawdy.

— Myśl, że możnaby wyrobić sobie o panu podobny sąd, jest dla mnie nie do zniesienia, — rzekł Larry, nie bez uśmiechu, — i mogępana zapewnić, że wszystko, co nie stoi w bezpośredniej łączności z wypadkiem Stuarta, zachowam dyskretnie dla siebie.

— Bajecznie! — rzekł Fred z widoczną ulgą. — A zatem jazda. Cała ta historja zaczyna się przed czterema czy pięciu laty w Montpellier. Czy zna pan może tę miejscowość?

— Bardzo dobrze, — rzekł Larry. — Może sobie pan zatem darować wszelkie szczegóły topograficzne. Znam to miasto od Coq d'Or aż po Palais.

ROZDZIAŁ XXVIII.

— Byłem właśnie w Montpellier — rozpoczął opowiadanie Fred, — jeździłem po okolicy i bawiłem się wesoło, aż dostałem się przypadkowo do klubu gry, który cicho i pokryjomo prowadził niejaki Floquart. Grano w bakarata, a mnie właśnie w tej grze zawsze szczęście dopisuje, zwłaszcza wówczas, gdy rozdający karty jest moim przyjacielem. Tym razem jednak człowieka tego znałem tylko „powierzchownie" — jak pan byłby może się wyraził, i przez trzy długie dnie nie wygrałem ani grosza. A z każdym dniem moje pieniądze topniały. Aż pewnej nocy wzięli mię w swoje rączki, a gdy potem wychodziłem od Floquarta, wyszczyło mi na tyle, by wrócić do domu — piechotą.

— Wyszedłem właśnie z ulicy Narborne, gdy w tem usłyszałem strzał i dostrzegłem po przeciwnej stronie ulicy leżącego człowieka, drugi zaś szybko uciekał. W tym czasie stosunki policyjne nie były w najlepszym porządku i nigdzie nie widać było żadnego policjanta. Drab, który uciekał tak szybko, był przekonany, że uda mu się szczęśliwie „zwiać", gdy ja zbliżyłem się do niego. Światło już i było dość jasno, tak, że dokładnie zobaczyłem jego twarz. Był bardzo porządnie ubrany, nie miał długą brodę i był zdaje się, śmiertelnie przerażony, gdy mię zobaczył. Osobiste stosunki zupełnie mnie nie interesują, proszę jednak nie zapominać, że byłem wówczas zupełnie spłukany. Wówczas pomyślałem sobie, że nastręcza się sposobność dopomóc bliźniemu w potrzebie i uwolnić go może z pieniędzy, które pewnie były podejrzanego pochodzenia. Opowiedział mi długą historję, że ten człowiek którego zastrzelił, popełnił wobec niego bardzo wielką zbrodnię — w obecności młodej kobiety nie chciałbym mówić dokładniej — potem wsunął mi w rękę coś około szesnastu tysięcy franków, poczem puściłem go wolno. Bardzo mi było go żal.

Zmieszany spojrzał na Larry'ego.

— Dalej, gdy zauważyłem, że nie widać w pobliżu żadnego policjanta, przeszedłem przez ulicę i przyjrzałem się zamordowanemu, jakkolwiek wiedziałem, że narażam się na wielkie ryzyko, zbliżając się do nieboszczyka. Opowiadano później, że zginął natychmiast po otrzymaniu postrzału, co jednak nie jest prawdą, gdyż w chwili, gdy się do niego zbliżyłem, żył jeszcze. Spytałem go, kto strzelił do niego, a on rzekł mi — Fred zrobił tu znaczącą przerwę — Dawid Judd.

Larry zdumiony cofnął się.

— Dawid Judd? — spytał. — Czy jest to krewny doktora Judda?

— Jego brat — rzekł Fred. — W ten sposób poznałem doktora. Zawsze opowiadałem Juddowi, że poznałem go na ulicy, w rzeczywistości zaś zdradził mi to ten biedny djabeł w Montpellier. Starałem się jeszcze dowiedzieć, dlaczego został napadnięty, lecz w tej chwili wyzionął ducha. Wiedziałem o tem, że nic na tem nie zyskam, jeśli znajdą mnie przy zamordowanym, jakkolwiek szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie miałem przy sobie rewolweru i mogłem wykazać swoje alibi. Wówczas usłyszałem ciężkie kroki policjanta, zbliżającego się z bocznej uliczki i z całych sił starałem się uciec jaknajprędzej. Lecz ten pies mimo tego dojrzał mię i przyprowadzono mię przed sędziego śledczego, gdzie musiałem udowodnić, że nie miałem nic wspólnego z morderstwem i że zamierzałem poszukać właśnie lekarza. Miałem bowiem szczęśliwy powód myśl, by — gdy zoczyłem policjanta — natychmiast polecieć do lekarza.

(C. d. n.)

P. P. S. zaniepokojona prohitlerowską polityką rządu (?!)

(Dalszy ciąg posiedzenia plenarnego Sejmu)

WARSZAWA. 11. 12. (Tel. wł. G.). W dalszym ciągu obrad plenum Sejmu, przystąpiono do pierwszego czytania szeregu ustaw, zgłoszonych ostatnio przez rząd. Przedewszystkiem ustawy te dotyczą **dodatkowych kredytów**. Przy ustawie o dodatkowym kredycie na cele akcji przeciw - powodziowej poseł Madejczyk ze Stronnictwa Narodowego wskazał, że katastrofa tegoroczna nie byłaby tak okropna, gdyby nie **zaniedbanie czynników decydujących w dziedzinie regulacji rzek**. Przy samej akcji ratowniczej działy się niewłaściwości. Dziwnie też wyglądają **pogłoski o tem, aby pomoc dla powodzian miała być zwrotna**. Niewiadomo komu te zwroty mają się dostać, skoro pomoc szła od społeczeństwa, a ono tego zwrotu nie żąda.

W podobnym duchu przemawiał poseł Świątkowski z P. P. S. Przy pierwszych czytaniach dwóch ustaw dotyczących ratyfikacji umów Polski z Niemcami, zabrał głos poseł Czapliński (PPS.) i zaznaczył, że Klub jego nie jest zwolennikiem zaostrzania stosunków z Niemcami, lecz dzisiejsza polityka rządu polskiego względem Niemiec budzi **poważne zaniepokojenie opinji publicznej**.

Sejm od dwóch lat nie miał sposobności wysłuchania głosu Ministra Spraw Zagranicznych o naszej polityce zewnętrznej. Nawet prasa nie ma swobody wypowiadania się w tych sprawach, jest bowiem konfiskowana za lada wiadomość w tej dziedzinie. Klub P. P. S. **jest zaniepokojony prohitlerowską polityką rządu i uważa ją za szkodliwą z punktu widzenia interesów państwowych.** Mówca protestuje przeciw tej polityce i wyraża nadzieję, że Sejm będzie mógł odbyć debatę nad polityką zagraniczną rządu. **Konkretny wniosek idący w tym kierunku postawił poseł Zieliński z Klubu Narodowego, żądając, by wobec niepokojących wiadomości z dziedziny polityki zagranicznej, Sejm miał możność na Komisji Zagranicznej wysłuchania odpowiedzi ministra na wszystkie nasuwające się pytania.** Wniosek ten wywołał oklaski na ławach Klubu Narodowego.

Wszystkie nowe projekty ustaw odesłano do komisji. Przy końcu posiedzenia omawiano trzy wnioski nagłe, a mianowicie: ukraińskich radykałów socjalnych o przyjście z pomocą ludności powiatów górskich woj. stanisławowskiego, — Klubu Ludowego o grożącem niebezpieczeństwie w szkolnictwie powszechnem przez zamierzenie rządu wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych i wniosek socjalistów przeciw nowemu podatkowi szkolnemu. Te dwa wnioski motywował poseł Langier z Klubu Ludowego i poseł Piotrowski z PPS., wskazując na **katastrofalne położenie szkolnictwa powszechnego.** Nagłość wszystkich trzech wniosków odrzucono i przekazano je odpowiednim komisjom. Wśród wniosków zgłoszonych na dzisiejszem posiedzeniu obok tych, które zgłosił Klub Narodowy, znalazł się wniosek nagły P. P. S. w sprawie **sprzecznych z prawem zarządzeń prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, skierowanych przeciw niektórym więźniom brzeskim.** Marszałek zapowiedział postawienie nagłości tego wniosku na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony.

Półtora miljona zł. na lwowską akcję budowlaną

WARSZAWA. 11. 12. (Tel. wł. G.) Bank Gospodarstwa Kraj. przeznaczył na przyszłoroczną akcję budowlaną 47 milj. zł. Są to więc kredyty o 6 milj. zł. większe od zeszłorocznych. Na bezpośrednią akcję kredytowo - budowlaną przeznacza Bank Gosp Kraj. 36 milj. zł. Przy rozdziale uwzględniono 214 miast, z których największą pożyczkę otrzyma ła Warszawa, gdyż 8 milj. zł., Gdynia 3½ milj. zł. Lwów 1.550.000 zł., **Stanisławów 375.000 zł.**

Maksymalna wysokość na jeden budynek będzie wynosić do 40 proc. kosztów budowy, a więc we **Lwowie** dla budownictwa drobnego, zbiorowego 7000 zł., dla indywidualnego, na jednomieszkaniowe budynki 5.000 zł.

Nawet Węgry zadowolone są z rezolucji Rady Ligi

GENEWA, 11. 12. (PAT). W kołach genewskich uważa się powszechnie zakończoną dziś sesję Rady Ligi jako **jedną z najbardziej owocnych z punktu widzenia współpracy międzynarodowej w ramach Ligi**, jakie odbyły się w ostatnim czasie. Obie drażliwe sprawy, figurujące na porządku dziennym t.j. kwestja Saary i sporu jugosłowiańsko - węgierskiego, dzięki dobrej woli wszystkich zainteresowanych zostały pomyślnie załatwione.

O ile chodzi o sprawę Saary, według powszechnego przekonania definitywne decyzje powzięte dziś w sprawie organizacji międzynarodowej siły zbrojnej, **zapewnią całkowicie spokojny przebieg plebiscytu.** Co się tyczy sporu jugosłowiańsko - węgierskiego, to szybkie jego zlikwidowanie wywołało zadowolenie tem większe, że niemal do ostatniej chwili możliwości znalezienia formuły, mogącej uzyskać jednomyślność, były oceniane dość pesymistycznie. W kołach jugosłowiańskich uważa się, że rezolucja Rady daje im pewne zadośćuczynienie moralne, podczas gdy w kołach węgierskich podkreślają, **że Rada okazała Węgrom swe zaufanie, powierzając im samym przeprowadzenie śledztwa co do ewentualnych zaniedbań, pewnych władz węgierskich i ukaranie winnych.** Powszechnie daje się wyraz nadziei, że zlikwidowanie tej sprawy umożliwi istotnie odprężenie w stosunkach węgiersko-jugosłowiańskich.

Prasa węgierska wita z zadowoleniem załatwienie zatargu węgiersko-jugosłowiańskiego przez Radę Ligi. Dzienniki podkreślają dobrą wolę Rady i obu stron, **nienaruszenie honoru i prestiżu Węgier, oraz znaczenie rezolucji genewskiej, polegające na zażegnaniu niebezpieczeństwa wojny.**

Skon działacza pomorskiego

WARSZAWA, 11. 12. (Tel. wł. G.). Z Torunia donoszą, że z poniedziałku na wtorek **zmarł tam 72-letni śp. Jan Brejski, zasłużony działacz na terenie Pomorza**, który był długoletnim posłem do parlamentu niemieckiego, wiceministrem b. dzielnicy pruskiej, posłem na Sejm ustawodawczy z ramienia NPR. i wojewodą pomorskim.

Strzały w sądzie

POZNAŃ, 11. 12. (PAT). Wielokrotnie karany za kradzieże **Feliks Jakubowski** dokonał dziś zuchwałego zamachu w gmachu sądu grodzkiego, na przod. P.P. **Zapłatę**, Zaczaił się on w korytarzu sądowym i **strzelił do policjanta 2-krotnie**, raniąc go w ramię. Zamachowca natychmiast rozbrojono i uwięziono, a Zapłatę odwieziono do szpitala. Powodem zamachu była zemsta.

Maczuga skazany na karę śmierci

W dniu wczorajszym dobiegł końca proces przeciwko osławionemu bandycie Maczudze, toczący się przed sądem przysięgłych w Rzeszowie.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków i po przemówieniach prokuratora i obrońcy, przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zbrodni umyślnego zabójstwa ks. Chmurowicza i zbrodni rabunku. Werdykt ławy przysięgłych był jednomyślny. **Trybunał skazał Maczugę na karę śmierci przez powieszenie.** Obrońca zapowiedział kasację.

Wręczenie nagród pokojowych Nobla

OSLO, 11. 12. (PAT). Wczoraj w gmachu Instytutu Nobla w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia pokojowych nagród Nobla za roku 1933 i 1934.

Artur **Henderson otrzymał nagrodę osobiście**, a w zastępstwie nieobecnego Normana Angela, nagrodę pokojową przyjął poseł brytyjski w Oslo, **Cecil Dormer.**

W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele: rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego, towarzystw pokojowych, prasy, nauki, przemysłu, organizacyj robotniczych, urzędniczych etc. Przemówienia na cześć Hendersona i Normana Angella wygłosili: Ludwik Mowinckel, premjer norweski i minister spraw zagranicznych oraz L. Lange.

60 osób ofiarą pożaru luksusowego hotelu

LANSING (Stan Michigan), 11. 12. (PAT). Jeden z tutejszych hoteli został całkowicie zniszczony przez pożar, który rozszerzył się z olbrzymią szybkością.

LONDYN, 11. 12. (PAT). W chwili wybuchu pożaru w hotelu **Kerns** w Lansing, w luksusowym gmachu znajdowało się około **200 gości**, w tem wielu członków sejmu stanu Michigan, przybyłych na sesję. **Liczbę osób, które poniosły śmierć w płomieniach i w rzece, obliczają dotychczas na 60.** Dokładnie ustalenie ich liczby jest utrudnione, gdyż spaliły się również wszystkie księgi hotelowe. **Pożar powstał o godz. 5 rano, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. Ogień rozszerzył się z niesłychaną szybkością, w ciągu 15 minut spalił się cały hall, w 10 minut dach. Gmach zmienił się w kupę zgliszcz.** Dotąd jest tajemnicą, w jaki sposób pożar powstał. W chwili jego wybuchu wszystkie światła w hotelu zgasły, a czerwonych świateł w pokojach, zwiastujących pożar, nie zdołano zaświecić.

Kiedy min. Hess wyjedzie nad Sekwanę?

PARYŻ, 11. 12. (PAT). Doniesienia prasy w sprawie ewentualnej wizyty min. Hessa w Paryżu nie są zgodne. „Petit Parisien“ zaznacza, że w berlińskich kołach politycznych **potwierdzają wiadomość o tem, że min. Hess albo sam, albo w towarzystwie Ribbentropa przybędzie do Paryża.** Celem dyplomatycznym tej wizyty jest **doprowadzenie do zawarcia z Francją układu analogicznego do porozumienia między Berlinem a Warszawą.** Według „Journal'a“, w Berlinie twierdzą że **Hess wyjedzie dziś lub jutro wieczorem**, jest jednak możliwe, że Niemcy powezmą tę decyzję dopiero gdy będzie znany termin powrotu Laval'a nad Sekwanę. **(Laval wyjechał dziś z Genewy — Przyp. Red.).** Min. propagandy miał oświadczyć poufnie, że **Hess wyjedzie wyłącznie w charakterze b. kombatanta, a nie ministra Rzeszy.** Według „Echo de Paris“, Hess otrzymał rozkaz odroczenia swej podróży aż do czasu odbycia się plebiscytu w Zagłębiu Saary.

4-tysięczna armja w Saarze

WARSZAWA, 11. 12. (Tel. wł. G.). Z Genewy donoszą, że armja międzynarodowa w Zagłębiu Saary składać się będzie z 4 tys. **ludzi**, znajdujących się pod bezpośrednim dowództwem dwóch generałów: Anglika i Włocha. Armja ta wraz ze swymi dowódcami podlegać będzie Prezydentowi Tymczasowej Komisji Rządzącej Zagłębiem Saary, Knoxowi.

GENEWA, 11. 12. (PAT). Przew. komitetu trzech, bar. Aloisi, wystosował do rządów: brytyjskiego, holenderskiego, szwedzkiego i włoskiego telegramy, w których przyjmuje do wiadomości, że państwa te wyślą do Zagłębia Saary: **W. Brytanja 1.500 żołnierzy, Włochy 1.300 żołnierzy, Holandja i Szwecja po 250 kolnierzy.** Jednocześnie bar. Aloisi prosi rząd brytyjski o wyznaczenie głównodowodzącego siły międzynarodowej Zagłębia i zwraca się do wszystkich 4 rządów, by ich kontyngenty przybyły do Zagłębia Saary **przed dniem 22 grudnia.**

LONDYN, 11. 12. (PAT). **Min. wojny komunikuje, że zapadła ostateczna decyzja co do osoby dowódcy sił zbrojnych międzynarodowych w Zagł. Saary. Będzie nim generał major Brind, który od r. 1933 dowodzi 4. dywizją.**

Niecodzienny sposób samobójstwa

WARSZAWA, 11. 12. Donoszą z Kalisza: Osadzony w więzieniu za kradzież 19-letni chłopiec postanowił odebrać sobie życie; w tym celu wydobywał drut z materaca więziennego i **kawałki tego drutu połykał.** Po dwóch tygodniach, gdy opuścił więzienie, chłopiec zaczął cierpieć bóle i o pomoc zwrócił się do szpitala Św. Trójcy w Kaliszu. Tam dokonano operacji i wyjęto z żołądka sporą ilość drutu Obecnie chłopiec wraca do zdrowia.

MOSKWA. Tass donosi, że w dniu 10 bm, przekazano kolegjum wojskowemu najwyższego trybunału ZSSR. sprawy 37 **białogwardzistów, aresztowanych ostatnio i oskarżonych o przygotowywanie aktów terrorystycznych** przeciwko funkcjonarjuszom władzy sowieckiej w Republice ukr.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 13 grndnia 1934 roku.

6.45 Aud. poranna. 7.40. **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Wiad. meteor. 12.10 „Po lesie i po wodzie" pogad. o Polesiu z muz i piosenkami.

12.30 IX-ty Poranek Szk. w wyk. Ork. filharm. pod dyr. F. Rybickiego, A. Dobosz (śpiew) W. Kochański (skrzypce) i L. Urstein (akomp.) Słowo wst. — p. T. Mayzner. 13.05 „Z rynku pracy". 13.10 — D. c. poranku szk. 15.30 Wiad o eksp pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Godzina muz. lekkiej w wyk. ork. jazz. Z. Górzyńskiego oraz Tola Mankiewiczówna (piosenki) — 16.45 Lekcja jęz. francuskiego — Lektor p. L. Roquigny. 17.00 „Teatr Wyobraźni" nadł słuchow. Tragedja Sokratesa I. cz. Platona — „Eutyfron". 17.50 „**Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry.** 18.00 „**Silva Rerum"** 18.05 „**Same nieznośne rzeczy" — wygłosi p. Konstancja Hojnacka.** 18.15 — Recit. fortep. Maryli Jonasówny. 18.45 „Co czytać"? szkic liter. (nowości beletr. wygł. L. Piwiński. 19.00 Koncert ork. Mandolinistów Zw. Drukarzy. 19.20 Pog. akt. 19.30 **Recital śpiew. Julji akomp. T. Seredyńskiego** 19.45 **Progr. na dzień nast.** 19.50 Wiad. sport. 19.56 **Lokalne wiad. sport.** 20.00 Muz. lekka w wyk. ork. P.R. i T. Faliszewski (piosenki) 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „**O amulecie, który zapoczątkował jedno z najpiękniejszych muzeów regj. w Polsce" wygłosi p. Michalina Grekowicz na wszystkie st. P. R.** 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P.R. z udz. J. Madeji (klarnet).

21.30 Transm. z Paryża. Koncert europejski. 22.30 **Koncert rekl. 22.45 „Ex Polonia lux" (Co myśl polska dała światu w ciągu wieków) odczyt w języku angielskim wygł. Dr. Stanisław Łempicki. — Prof. U. J. K. Trans. do Warszawy.** 23.00 Kom. 23.05 — 24.00 Muz. tan.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 13 grudnia 1934 r.

6.45 Transm. z Warszawy, program. 11.57 Sygnał czasu, kom. meteor. 12.10 Pogadanka z Warszawy. 15.30 Kom. z Warszawy. 15.35 Komun. lokalne. 15.45 Tr. z Warszawy. 17.50 Skrz. poczt. 18.00 Dr. Cz. Mayzel: „Czy sztuce grozi mechanizacja?" 18.10 Kom. 19.45 Program na piątek. 19.50 Kom. sport. 20.00 Tr. z Warszawy. 21.30 Koncert z Paryża. 22.45 Dr. Wł. Dobrowolski: „Z zycia i kultury Kaukazu". 23.00 Tr. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze. RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

Kupię

mikroskop, wirówkę, lampę kwarcową — używana. Listy. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Mikroskop". 32378

Sprzedaże

Firanki

siatki najnowsze kołdry, brokaty prawie darmo Wytwórnia Frerlicha Lwów, Sykstuska 21 2051

Katar nosa

i krtani usuwa skutecznie PARAMENTH wyrobu apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1080

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁóCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878

Pianino

Fortepian „Wirtha" najdoskonalszy model ten wielki, piękny sprzeda okazyjnie Skleniarski. Lwów. Kopernika 26. 32245

Najtańsze, najlepsze obuwie

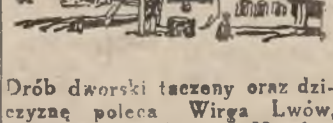
poleca najstarsza firma katolick.
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego zanim nie ogladnie **„Salonu Sztuki"** we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 177


Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247


Znany trener w piłce nożnej Jack Comerford wtajemnicza swych uczniów w teorję własnej metody gry, demonstrując ją przy pomocy małych figurek.

Prześliczny

fikus trójramienny do sprzedania 20 zł. Lwów, Asnyka 9 I. p drzwi lewe, tylko przedpołudniem. 32414

Konsola

lustrzana ramy czarne do sprzedania 50 zł. Lwów, Asnyka 9 I. p. drzwi lewe tylko przedpołudniem. 32413

Radjoodbiornik

superhet. na 7 lamp antena wewnętrzna, odkurzacz Botarex, garnitur salonowy Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17 32319

Nowy dom

3 ubikacyj 2 pokoje kuchnia wolne tanio sprzeda Biuro Muszaka Plac Bernardyński 2. 32420

Sprzedam

grobowiec familijny na cmentarzu Łyczakowskim „Pole I", do administracji. 32428

Mieszankę

dla kanarków fachowo przyrządzoną pobudzającą do śpiewu po złoty dwadzieścia kilogram sprzedaje Zoon Lwów, Czarnieckiego 3. 32331

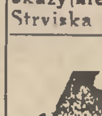

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje **Marecki** Lwów, Batorego 7 1891

Rybki

złote, rybki ozdobne po 10 gr. sprzedaje Zoon Lwów, Czarnieckiego 3. 32331

Odbiornik

6-cio lampowy Ingelen do sieci bez anteny i ziemi, głośnik elektro-dynamiczny Sabo wzmacniacz 2 lampowy z głośnikiem okazyjnie sprzedam. — Lwów, Stryjska 38 m. 16. 32349


Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908

Sprzedam
salon Ludwik Filip kryty świeżo francuskim brokatem. Telefon 83-94 32361

Fortepiany
pianina okazyjnie najtaniej, sprzedaje. wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 32367

Rasowa
4-miesięczna foksterierka ostrowłosa do sprzedania. Lwów, św. Wojciecha 9a. 32379

Najpiękniejsze
płaszcze damskie po zł, 70, 85, 95, 110 i wyżej bardzo modne suknie po zł. 30, 35, 39, 45 i wyżej sprzedaje znana pierwszorzędna firma Jakób Posamenx Lwów, Akademicka 2 [Hotel Georges]. 2040

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Urzędnik
państw. poszukuje 3-pokojowego mieszkania z pełnym komfortem. Oferty do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Inspektor". 32401

Bez
mebli, lub umeblowany, duży pokój od gospodarza. Willa Lwów, Pełczyńska 26. 32403

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Lwów, Hofmana 14. 32405

4 pokoje
kuchnia, taras, pełny komfort słoneczne, do wynajęcia Lwów, Listopada 73. 32408

4-pokojowe
frontowe mieszkanie z kuchnią, przedpokojem, pełny komfort II piętro Lwów, Kopernika 29a zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 11-93. 32417

Pokój
frontowy, nieumeblowany, centralnie ogrzewany, z klatki schodowej do wynajęcia. Lwów, Wałowa 11A. 32418

4 i 5-pokojowe
piękne pełnokomfortowe mieszkanie, Lwów. Nabielaka 35 do wynajęcia. Wiadomość telefon 9-93. 32424

5-pokojowe
i dwupokojowe kawalerskie do wynajęcia Lwów, Badenich 7 Telefon 62-35 32427

Do
wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, komfort Lwów, Potockiego 49. 32241

Grochowska 45
Lwów, 3-pokojowe mieszkanie komfortowe. Wiadomość tel. 37-41 32322

2 pokoje
przedpokój kuchnia pełny komfort, zaraz do wynajęcia Lwów, Rewakowicza 18 (dawniej Pszczelna). 32334

Centrum
Lwów. Kalecza 7, 2-pokojowe kuchnia do wynajęcia. 32321

5-pokojowe
pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4 32347

3 pokoje
kuchnia przedpokój pełny komfort parter od 1 stycznia 1935 Lwów, Tarnowskiego 101. 32368

3 pokoje
kuchnia nowoczesny komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 6. 32376

Własna Strzecha
róg Mazowieckiej mieszkania do wynajęcia tel. 42-03. 32384

Wynajmę
2 pokoje z kuchnią małej katolickiej rodzinie, Lwów, Listopada 75 między 3—5. 32386

Gosiewskiego 4
do wynajęcia mieszkania 6 i 7-pokojowe. 32388

3 pokoje
z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Zofji 54A. Dozorca wskaże. 32385

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe mieszkanie Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 32393

Kraszewskiego 7
Sykstuska 44 5—7 i więcej tudzież 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wskaże dozorca. 32395

4 pokoje
komfortowe Lwów, Friedrichów 8. Dozorca wskaże. 32410

Eleganckie
4 pokoje słoneczne balkon do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32397

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany nieskrępujące wejście zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 32346

Poszukuję
dzierżawy kiosku we Lwowie. Dam czynsz zgóry za parę miesięcy. Listy do Kurjera Lwów, Zimor, 10 pod „Kiosk". 32365

Pokój
od klatki schodowej umeblowany Lwów, Rzeźbiarska 4 I piętro (boczna Łyczakowskiej) wynajmę. 32371

Pokój
frontowy dla dwu pań z utrzymaniem Lwów, Pełczyńska 3 m 5. 32382

Osobne
pokoje umeblowane, utrzymanie bez. Lwów, Kurkowa 17 m. 5. 32383

Pokój
umeblowany, fortepian, użycie kuchni, utrzymanie od 1 stycznia Lwów, Piaskowa 21 m 7. 32385

Pokój
frontowy utrzymanie 60 zł. Wiadomość sklep obuwia Lwów, Łyczakowska 14. 32404

Pokój
frontowy wynajmę osobie na stanowisku Lwów, Długosza 19 I piętro. 32412

Przyjmę
panienkę na wspólny elegancki pokój w centrum miasta. Łask. zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Kurjera. 32406

Lokale

Na biura
natychmiast do wynajęcia tylko katolikom: dwa razy po 5 pokoi na 1 p., oraz 2 pokoje na II p., przy Hetmańskiej 8, środek miasta, centrum handlowe, bezpośrednie połączenia tramwajowe ze wszystkimi trzema dworcami kolejowemi, wiadomość u dozorczyni domu 32333

Mieszkanie
ze sklepem ulica Własna Strzecha garaż wynajmie tel. 42-03. 32374

2—3 pokoje
na skład pracownię wynajmę. Lwów, Sykstuska 44. 32398

Poszuk. pracy

Inżynier
elektryk, kawaler szuka zaraz odpowiedniej pracy, na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Chętny". 32416

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kucharka
do wszystkiego lat 33-35 z dobremi poleceniami potrzebna. Lwów, Kurkowa 17/5 godz. 2—4 32330

Dochodząca
młoda do wszystkiego z gotowaniem, praniem i prasowaniem ze świadectwami potrzebna. Lwów, ul. Stryjska 4 parter lewy od 15 do 16-tej. 32425



Księżniczka Beatrycze, najstarsza córka b. króla hiszpańskiego Alfonsa zaręczyła się z księciem włoskim Elessandro Torlonia, synem księcia Poli.

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna Lwów, Lenartowicza 4 mieszkanie 5 32375

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, uczciwa, młoda, natychmiast potrzebna Lwów, Chmielowskiego 2 m. 2. 3239

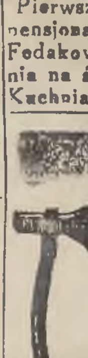
Uzdrowiska

Sezon zimowy
sporty dobre tereny narciarskie radjo, bridge poleca od 27 bm pokoje ciepłe z całem utrzymaniem 4 zł, Dwór Wańkowa st. i p. Olszanica k/Ustrzyk. 32350

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

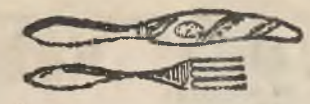
Zakopane
ul. Jagiellońska naprzeciw plaży Pierwszorzędny komfortowy pensjonat „DAFNE" d-rowej Fedakowej przyjmuje zamówienia na święta. Ceny przystępne Kuchnia wykwintna. 32373

Różne



Nożyczki do slöjdu
oraz do metali
poleca
Fr. Chladek
Lwów, Rynek 45
1996

„Bądź Wola Twoja"
Kameckiej najpiękniejsza książka do nabożeństwa poleca „Liturgja" Lwów, Kopernika 9 32338



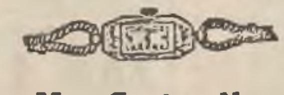
zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble


do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie 848

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pracownia obuwia
„Nowy Styl" wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda. Lwów, Ossolińskich 12. 32320



Na Gwiazdkę
praktyczne podarki ze złota i srebra w wielkim wyborze po cenach najniższych u Wandera Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1405

Maszyny
do pisania podróżne i biurowe po znacznie zniżonych cenach poleca „MASZYNODOM" Lwów Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1994

Lampy
elektryczne, niklowe, wiszące i stojące oraz żarówki oszczędnościowe poleca najtaniej „Lux" Lwów Akademicka 15 obok Izby Handlowej 2077

Ramy do obrazów
Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel 45-79 2050

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Hauicka 12 I piętro. 1659



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań
HUBERA
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Chodniki
kokosowe i rogóżki poleca najtaniej Jan Sudhoft Lwów, Akademicka 8. 32419

Do
kółka Tańców potrzebni Panowie. Zgłoszenia Szkoła Lwów, Piłsudskiego 8. 32421

Ubrania narciarskie
damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 1761

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106



Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 241

Esta
znana od 40 lat pasta do wygubiania nagniotków na nogach, brodawek na twarzy, rękach, aptekarza Sokalskiego w Kętach. 32355

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Na Gwiazdkę
Matka Boska złota z 14-karatowego złota od zł 4.50 u Guttermana, Lwów, Sykstuska czternaście. 1945

Humor zagraniczny



— I pan twierdził, że pan umie jeździć konno?!
— Tak — ale tylko po kozacku.
(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski